

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskie 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 28-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 270.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 23 listopada 1933 r.

Rok XXVII.

Polsko-niemiecka umowa żytnia.

Mogą do niej przystąpić także inne państwa.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 22. 11. Wczoraj została parafowana umowa żytnia przez radcę handlowego poselstwa polskiego prof. dr. Zygmunta Rawitę-Gawrońskiego i ze strony niemieckiej przez dyr. departamentu Moritza. Wszelkie formalności zostaną załatwione w piątek po wygotowaniu tłumaczeń.

Najważniejsze postanowienia umowy są następujące: wspólnej akcji w sprzedaży nie będzie, każda ze stron utworzy centralę eksportową, które między sobą będą się porozumiewały i ustalały jednolite ceny sprzedażne w zależności od sytuacji na rynkach eksportowych.

Niemcy i Polska będą sprzedawać według jednolitych wzorów. Agenci eksportowi będą wskazywać biurowi eksportowemu możliwość sprzedaży w jakimś kraju, a biuro po rozpatrzeniu wskazówek przydzieli agentom do wykonania pod warunkiem nieodstąpienia od obowiązujących cen.

Nowością w tej umowie jest fakt, że obejmuje ona również eksport mąki ży-

niej. Ponieważ ten artykuł jest nadzwyczaj zróżniczkowany, więc też biuro nie będzie się zajmować bezpośrednio sprzedażą mąki żytniej, ale będzie baczyc, by ceny mąki nie utrudniały sprzedaży żyta. Poszczególne kraje nie będą miały wyznaczonych rezerwatów, to jest

specjalnych okęgów dla umawiających się stron.

Nowością w umowie jest również, że obie strony w ostatnim artykule wyrażają przekonanie, że do umowy przystąpią także inne państwa na tych samych warunkach.

Polska a Mandżurja.

Warszawa, 22. 11. (Tel. wł.). W Warszawie w najbliższym czasie ma powstać reprezentacja konsularna nowego państwa mandżurskiego, Mandżuko. Reprezentacja ta będzie odpowiednikiem istniejącej w Charbinie specjalnej delegatury rządu polskiego.

Powstanie tej placówki w Warszawie, jest powodowane koniecznością ze względu na coraz bardziej zacieśniające się stosunki gospodarcze między Polską i Mandżurją.

Sprawy terytorjalne i rozbrojeniowe

wyłączone z bezpośrednich rokowań polsko-niemieckich.

Paryż, 22. 11. (PAT). „Le Temps“ ogłasza artykuł wstępny o odprężeniu w stosunkach polsko-niemieckich. Artykuł zwraca uwagę na to, że sądząc z głosów prasy istnieją w obu krajach

różnice w interpretacji

faktów i ich politycznego znaczenia. Artykuł stara się wywnioskować, jakie rezultaty wynikną z tej zmiany tonu i atmosfery odprężenia, która zapanaowała między Warszawą a Berlinem. Niewątpliwie należy się cieszyć z tego wydarzenia, stwarzającego

odprężenie we wzajemnych stosunkach dwóch państw.

Kwestja ta była przedmiotem ustawicznych trosk Francji, ponieważ sprawa stosunków polsko-niemieckich aż do momentu, w którym wyłoniła się kwestja kryzysu austriacko-niemieckiego była największą groźbą dla pokoju europejskiego. Z inicjatywy Brianda dyplomacja francuska starała się ustawić, począwszy od Locarna, ustawnie, bezpośredni kontakt między Francją a Berlinem, pragnąc uzyskać dla granic wschodnich takie same gwarancje, jakie traktat w Locarno zapewnił granicom zachodnim Rzeszy. Gdy także ministra spraw zagranicz-

nych objął płk. Beck, powzięta została inicjatywa w kwietniu 1933 r.

nawiązania bezpośredniej rozmowy z Berlinem.

Rozmowa ministra Wysokiego z kanclerzem Hitlerem i min. Neurathem, odbyta dnia 4 maja br., pozwoliła na stwierdzenie dobrych dyspozycji obu rządów w kierunku polepszenia stosunków, co potwierdziły potem

deklaracje kanclerza Hitlera,

uczynione z całym autorytetem, jaki mają słowa szefa rządu Rzeszy.

Rząd francuski bardzo zainteresowany trwałym odprężeniem stosunków polsko-niemieckich, był informowany o prowadzonych rozmowach.

15 listopada nowy poseł Lipski miał swą pierwszą oficjalną audjencję u kanclerza Hitlera w obecności von Neuratha.

Znana jest treść oficjalnego komunikatu o rozmowie 15-go listopada, która w istocie była tylko pospółką audjencją protokularną nowego posła polskiego. Jeśli się trzymać właściwego znaczenia wyrazów komunikatu i gdy się interpretuje je zdaleka od wszelkich interpretacji, zmierzających do odchylenia jego znaczenia w jednym lub drugim sensie, dochodzi się do wniosku, że obustronna niechęć do uciekania się do siły jest tylko potwierdzeniem zobowiązań, powziętych w pakcie Briand-Kellogg.

W myśl tych zobowiązań oba kraje obowiązane są do zbadania na drodze bezpośrednich rokowań wszelkich zagadnień, interesujących oba państwa z wyjątkiem spraw — podkreślono to z obu stron — terytorjalnych i rozbrojeniowych.

W istocie komunikat z 15 listopada ze swem przyrzeczeniem nieuciekania się do siły niema charakteru prawdziwego paktu nieagresji, który leży w sferze przyszłych rokowań, lecz charakter wytyczny rozmów, mających na celu polepszenie stosunków między obu narodami.

Uniwersytet warszawski pozostanie jeszcze zamknięty.

Warszawa, 22. 11. (Tel. wł.) Premier Jędrzejewicz po raz wtóry odbył wczoraj konferencję z profesorami warszawskiego uniwersytetu. Podobno i na tej konferencji nie ustalono terminu otwarcia uczelni.

Bankructwo socjalistów w Hiszpanji.

Wynik wyborów w Madrycie. — Ginią dokumenty. — Głosy prasy włoskiej.

Paryż, 22. 11. (PAT). Z Madrytu donoszą, że wczoraj po południu minister spraw wewnętrznych nie mógł jeszcze udzielić wyjaśnień co do rezultatów wyników nie tylko na prowincji, ale i w samym Madrycie. Według zapewnień „El Socialiste“ i „El Debate“, rezultaty wyborów w Madrycie są zupełnie wyraźne i niema potrzeby zarządzenia ponownego głosowania, jak żąda tego minister spraw wewnętrznych. Dzienniki te zaznaczają, że 11 mandatów w Madrycie winno być przyznanych socjalistom, 6 pozostałych prawicy.

Według oświadczeń komisji municipalnej, brak jeszcze danych z 20 biur wyborczych stolicy. Z drugiej strony donoszą, że w kilku biurach wyborczych zaginęły dokumenty, wobec czego komisja municipalna nie może ustalić dokładnych liczb, dopóki dokumenty te nie zostaną odnalezione.

Rzym, 22. 11. (PAT). Agencja Stefanięgo donosi, że w komentarzach o wyborach w Hiszpanji prasa włoska stwier-

dza, że rezultaty wyborów stanowią nowy dowód bankructwa socjaldemokracji. Ustrój socjalistyczny w Hiszpanji upada po bardzo krótkich doświadczeniach. Stanowi to dowód, że ludzie, będący tam u władzy nie zdołali wpoić w obywateli nowej orientacji.

Królowa paryskiego „targu pcheł“.



„Targiem pcheł“ nazywają w Paryżu targ, na którym sprzedaje się najrozmaitszego rodzaju tandetę. Corocznie dzieci tamtejszych sprzedawców na początku adwentu wybierają małą królową. Na obrazku widzimy pochód, na czele którego kroczy 2-letnia królowa w płaszczu koronacyjnym.

Dar Ojca św.

dla marsz. Piłsudskiego i jego rodziny.

Warszawa, 22. 11. (PAT). W dniu dzisiejszym p. marsz. Józef Piłsudski w otoczeniu małżonki i córek w obecności szefa gabinetu ministra spraw wojsk. płk. dypl. Sokolowskiego przyjął w Belwederze na specjalnej audjencji biskupa polowego ks. Gawlinę. Ks. biskup Gawlina wręczył uroczysto marszałkowi Polski medal jubileuszowy od Ojca św. oraz przekazał błogosławieństwo i pozdrowienia Ojca św. dla p. marszałka Piłsudskiego i jego rodziny.

Otwarcie nowej sesji parlamentu angielskiego.

Mowa tronowa króla Jerzego.

Londyn, 22. 11. (PAT). Z tradycyjnym ceremoniałem król angielski dokonał otwarcia nowej sesji parlamentu, wygłaszając mowę tronową, w której po zwykłym zwrocie o przyjaźni w stosunkach z innymi państwami stwierdził co następuje:

„Rząd mój przede wszystkim w poczynaniach swoich będzie popierał i podtrzymywał

pokój światowy.

Mając na względzie ten cel, rząd mój będzie szedł po linii współpracy z innymi rządami, aby doprowadzić do załatwienia skomplikowanej kwestii rozbrojenia, do zawarcia porozumienia, któreby było do przyjęcia przez wszystkie i osiągnięcia w końcu pozytywnych rezultatów długich prac konferencji rozbrojeniowej. Rząd mój jest zdecydowany popierać wszelkie wysiłki współpracy międzynarodowej zarówno przez akcję zbiorową bezpośrednią

zapomocą Ligi Narodów

jak również przy pomocy wszystkich innych środków, któreby mogły wpłynąć na polepszenie stosunków między państwami.

Rząd w dalszym ciągu będzie pracował nad stworzeniem dogodnych warunków dla handlu i eksportu. W tym celu rozpoczęte będą pertraktacje, mające na celu ożywienie handlu

przede wszystkim bawełną i węglem.

W końcu król nawiązał do zagadnień wewnętrznych, domagając się rozwiązania szeregu projektów.

Pamiętajcie o ludziach umierających z głodu!

Dramatyczny incydent w Izbie Lordów.

Londyn, 22. 11. (PAT). Na posiedzeniu Izby Lordów zdarzył się dramatyczny incydent, nie mający precedensu w historii parlamentu angielskiego.

Mianowicie, gdy król zakończył swoją mowę i zamierzał zejść z tronu, zagorzały zwolennik Labour Party Mc. Govern wykrzyknął:

„Kiedyż zniesione będą ograniczenia

zasilków dla bezrobotnych i wstrzymanie ciągłej ich redukcji. Powinniście się wstydzić i pomyśleć o ludziach, umierających z głodu!”

Okrzyk Mc. Governy wywołany został niewątpliwie oburzeniem z powodu przepychu, jaki towarzyszył uroczystemu otwarciu sesji parlamentarnej w

przeciwieństwie do normalnej, pełnej skromności atmosfery, jaka panuje zwykle w obu izbach.

Zapytany następnie Mc. Govern oświadczył prosto, że nie mógł tego znieść. Nie mógł się powstrzymać i nie wyraża żadnego ubolewania z powodu incydentu.

Hydra komunistyczna podnosi głowę.

Nawet w szeregach hitlerowców są komunistyczne jacejki.

Berlin, 22. 11. Podziemna akcja komunistów w Niemczech mimo wysiłków policji nie ustaje. Poza rozrzucaniem bibuły i tworzeniem tak zwanych piątek komuniści są tak śmiały, że tworzą jacejki nawet w szeregach SA. Ostatnio taki wypadek zaszedł w Spandau.

Pewien krawiec przekonał nazistowskich przy reperowaniu mundurów SA zauważył pod subtelną plakieta w kołnierzu jakiś metalowy znaczek. Po od-

pruciu plakiety zobaczył, że był to znaczek, na którym widniały godła komunistyczne sierp z młotem.

Na skutek doniesienia krawcą zarządzono w oddziale apel mundurów i wykryto 30 komunistów, którzy rozpoznawali się wzajemnie po tych blaszkach, ukrytych pod oficjalnymi odznakami. Komuniści zostaną zasłużenie osadzeni w obozie koncentracyjnym. St. Ro.

Chytry poseł niemiecki wpadł w własne sidła.

Katowice, 22. 11. (PAT). W dniu dzisiejszym komisja regulaminowa sejmiku śląskiego postanowiła wydać sądom czterech posłów: Korfantego, Hagera — obaj z Ch. D. oraz Prokopa z N. Ch. R. P. i Ochmana. Wydania trzech pierwszych posłów domagano się w związku z oskarżeniami prywatnymi, natomiast wydania posła Ochmana domagał się sąd z powodu oskarżenia Ochmana o zatajenie swoich dochodów przy zeznawaniu o podatku dochodowym.

Poseł Ochman w 1930 i 1931 r. podał urzędowi skarbowemu swoje dochody na 7.000 zł, tymczasem w skardze do Ligi Narodów podał dochody kilkakrotnie wyższe. Urząd skarbowy domaga się wyjaśnienia tych sprzeczności, uważa-

jąc, że albo poseł Ochman podał fałszywie swój dochód dla zmniejszenia dochodu skarbu państwa, albo też chciał uzyskać nie należące mu się odszkodowanie z Ligi Narodów.

Herriot przybył do parlamentu

Ważą się losy gabinetu Sarrauta.

Paryż, 22. 11. (PAT). Plenarne posiedzenie izby rozpoczęło się dziś o godz. 15 przy dużym udziale posłów i zainteresowaniu prasy oraz licznie zebranej na galerii publiczności. Na wstępie obrad wpłynął wniosek rządowy o zastosowaniu w debacie projektu finansowego procedury nagłości.

Podczas przemówienia deputowanego Jaquier, wszedł na salę obrad, witany przez swoją grupę oraz premiera Sarrauta były premier Herriot.

Paryż, 22. 11. (PAT). Rozpoczęte w atmosferze niepewności obrady izby nad projektem finansowym rządu niewątpliwie przeciągnę się do czwartku lub nawet piątku. Poza głównym referentem Jaquier, zapisanych jest do głosu 15 mówców. W kuluarach przewidują, że w dyskusji ogólnej zabierze również głos premier Sarraut.

Na wczorajszej radzie gabinetowej

Zamach na b. premiera japońskiego.



Z Tokio donoszą, że w dniu 20 bm. usiłowano dokonać zamachu na barona Wakatsuki, byłego premiera i szefa delegacji japońskiej na londyńską konferencję morską. Zamachu usiłował dokonać oficer japoński Noguchi. Zamach uderzono. Podłożem jego ma być niezadowolenie kół reakcyjnych z powodu warunków londyńskiego traktatu morskiego.

Krwawa tragedia małżeńska

Mąż zabija żonę i szwagierkę.

Łódź, 22. 11. (PAT). We wsi Karczewek w powiecie sieradzkim rozegrała się na tle majątkowym krwawa tragedia małżeńska. 37-letni Antoni Bendowski, który usunięty został przez żonę z zagrody, stanowiącej jej własność, zakradł się pod okno domu i oddał dwa strzały z dubeltówki, kładąc trupem swoją żonę Michalinę i jej 10-letnią siostrę. Zbrodniarza aresztowano.

Triumf Kiepury w Pradze

Praga, 22. 11. (PAT). Odbił się tu koncert Jana Kiepury. Publiczność, wypełniająca po brzegi największą praską salę koncertową, przyjęła występ znakomitego tenora polskiego entuzjastycznymi okrzykami.

Włochy tylko straszą **wystąpieniem z Ligi Narodów**

Mussolini chce wymusić nowe ustępstwa na Francji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 22. 11. Jak donoszą z Rzymu, Włochy nie zamierzają wystąpić z Ligi Narodów, ale w dniu 5 grudnia wielka

Gimnazjalista zamordował swą matkę.



Na Węgrzech wydarzył się wypadek, rzadko notowany w kronikach kryminalnych. 15-letni uczeń gimnazjalny Denes Zemplen zamordował siekierą swą matkę. Ojciec mordercy jest znanym profesorem uniwersytetu a matka również brała żywy udział w życiu społecznym i towarzyskiem. Zbrodnia wywołała szerokie echo na łamach prasy europejskiej.

rada faszystowska zbada stosunek Włoch do Ligi Narodów.

Z artykułu „Giornale d'Italia“ wynika, że Włochy zajmą się sytuacją w Lidze Narodów, przyczem wyrażą krytykę z jej parlamentarnego sposobu działania i podkreślą konieczność reformy.

Akcja włoska jest nową próbą wywarcia nacisku na Francję i bardzo możliwe, że kryje się pod nią chęć wymuszenia na Paryżu udziału w pertraktacjach sygnatarjuszy paktu 4-ech, pod groźbą wystąpienia z Ligi Narodów. St. R.

Amerykańskie ajencje przesadziły.

Sowiecki rekord lotu stratosferycznego nie został pobity.

Londyn, 22. 11. (Tel. wł.). Donoszą z Bridgetown w stanie Nev Jersey: wczoraj wieczorem wylądował w odległości 10 mil od Bridgetown balon stratosferyczny w wysokim bagnistym lesie. Obaj lotnicy bali się zejść i przenocowali w gondoli, a dopiero rano udali się do najbliższej farmy skąd za telefonowali o odbytym locie. Okazało się, że lotnicy osiagnęli tylko wysokość 17 936 m. a więc rekord sowiecki nie został pobity. E. S.

Olbryzi skład amunicji wykryto w Hiszpanji

Paryż, 22. 11. Z Madrytu donoszą, że w północnej Hiszpanji w miejscowości Santander wykryto tajny skład amunicji komunistycznej. W składzie znalazłono 270 bomb dużego kalibru. E. R.

Pogrzeb zamordowanego kapłana.

Sprawcami mordu mają być komunizujący bezbożnicy.

Dnia 21 bm. na cmentarzu parafji Wandów pod Łukowem odbył się manifestacyjny pogrzeb zamordowanego przez niewykrytych złoczyńców ks. proboszcza Franciszka Giżyńskiego, powracającego od chorego, oraz towarzyszącego mu gospodarza Kazimierza Pleśkota. Ponieważ zaraz po bytności księdza zmarł chory Franciszek Piskulski, pogrzeb więc odbył się wspólnie i trzy trumny pochowano obok siebie.

Na uroczystości pogrzebowe przybył JE. ks. biskup dr. H. Przeździecki, który odprawił nabożeństwo żałobne i eksportował ciała pomordowanych. Pogrzeb odbył się przy wielkim udziale ludu, w obecności p. starosty łukowskiego. Wzruszona i przejęta do głębi tragicznym zgonem swego proboszcza,

zdecydowano udzielić premierowi pełnomocnictwa co do postawienia sprawy zaufania w chwili, jaką uzna za stosowną.

Anglia zbudowała potężny samolot bojowy.

Londyn. „Times“ donosi o ukończeniu budowy nowego angielskiego olbrzymia powietrznego, który obecnie odbywa loty próbne nad Londynem i okolicami.

Jest to wielki dwupłatowiec, zaopatrzone w 6 silników, mogący rozwinąć szybkość blisko 400 km na godzinę. Maszyna ta w przeciągu 5 minut może wznieść się na wysokość 3.000 m. Na pokładzie znajdują się cztery lekkie armaty, miotacze bomb, aparaty tlenowe, wielka stacja radiowa oraz instrumenty, umożliwiające latanie w porze nocnej. Promień działania nowego olbrzymia wynosi 5.000 km.

ludność udała się do spowiedzi i Komunji św. w tak wielkiej liczbie, że zabrakło komunikantów.

Jak wykazuje dochodzenie wstępne, mord nie miał celów rabunkowych, była to zemsta ze strony komunizujących bezbożników, z którymi walczył zmarły tragicznie proboszcz. Ks. proboszcz i odwożący go gospodarz zostali zabici uderzeniem topora, proboszczowi zdjęto cbuwie, pozatem nie ruszono garderoby i rzeczy, jakie miał przy sobie. Tak samo i gospodarzowi nic nie zabrano.

Jest to zatem dalszy ciąg akcji bezbożniczej, która na terenie polskim przejawia się w profanowaniu świątyn, rozbijaniu krzyżów i figur przydrożnych, napadach na plebanje i t. p.

W hitlerowskich obozach koncentracyjnych.

„Rozkoszne” życie internowanych.

(bar.) W obozach koncentracyjnych na terenie Rzeszy przebywa kilkadziesiąt tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci. Ogółem istnieje 45 obozów, przyczem aresztowani dzielą się na trzy kategorie, według przynależności partyjnej.

Naoczny świadek, zamknięty w obozie w Sonnenburgu, tak opisuje życie internowanych:

„Było nas 800 osób. Socjaldemokraci, komuniści, żydzi i centrowcy. Komunistom działo się najgorzej, bo trzymali ich osobno. O 6-tej rano budzą nas wołaniem: „Heil, Hitler!” Zeskakujemy z łóżek i nieubrani, nieumyci, rozespiani, odmawiamy modlitwę: „Boże, dopomóż naszemu narodowi i ocal naszego kanclerza Hitlera”. Grupa liczy 20 osób. O godz. 6.45 kawa, Ciepła czarna woda i kawałek chleba. Pojem należy stać na baczność, odśpiewać pieśń „Horst-Wessel-Lied” i hymn narodowy. O 7-ej wymarsz na ćwiczenia. Do 9-tej trwa ta gimnastyka i gra w piłkę nożną, biegi sztafetowe. Potem praca: roboty ziemne, budowa baraków, zwózka drzewa. Godz. 12.: odmarsz na obiad.: Śpiew „Horst-Wessel-Lied”. Przy stole modlitwa: „Chryste nieśmięcki naród”. Na obiad dają zupę i chleb, dwa razy tygodniowo mięso. Niektórym to wystarcza. Po obiedzie: mycie naczyń. 12.30 — gry i ćwiczenia, 3 — apel. Trzeba znów krzy-

żyć „Heil Hitler!” i śpiewać. Do 5-tej ćwiczenia. Podczas spaceru na podwórzu nie wolno się porozumiewać. 6.30 kolacja — kawałek chleba, czasem kawałek kiełbasy lub sera. Godz. 7.30 w łóżkach, o 8 trzeba spać. Nie wolno rozmawiać. Przez całą noc w pokoju jest światło oraz stoi warta. Ubrania własne, obcinają tylko guziki.”

Ambasador sowiecki w M.S.Z.

Moskwa. (PAT). Pierwszym ambasadorem ZSRR. w Stanach Zjedn. zamianowany został Trojanowski. Rząd Stanów Zjedn. udzielił już agrement na tę nominację.

Skandal w teatrze rewjowym „Rex”.

Z Warszawy donoszą: Oryginalny skandal wybuchł w warszawskim świetle teatralnym. Przed kilku dniami znany music-hall „Rex” sprowadził do Warszawy znanego komika angielsko-francuskiego Grocha, który miał wy-

pełnić połowę przedstawienia. Świętyni komik, cieszący się zagranicą od kilkudziesięciu lat niesłabnącem powodzeniem, przybył do Warszawy z dużą świtą, żoną, parą sekretarzy, kilkoma psami itp. Niestety, publiczność warszawska nie zareagowała na sławę Grocha i olbrzymia sala teatru „Rex” stała świecila pustkami. Na przedstawieniach było po 30 osób. Zderstwowany tą kłapą Groch zerwał nagle kontrakt i niezwłocznie wraz ze świtą opuścił Warszawę. — Teatr został bez przedstawienia, gdyż licząc na wielkie powodzenie Grocha, nie przygotowano zastępczego programu.

Potworne warunki mieszkaniowe

londyńskiego proletariatu.

Połowa ludności stolicy Anglii mieszka w „slums” — Mieszkania urągające wszelkim zasadom higieny.

(jb.) W prasie angielskiej spotyka się obecnie codziennie słowo „slum”. Oznacza ono mieszkanie, pozbawione najelementarniejszych wygód i urągające wszelkim zasadom higieny. Mieszkań takich jest w cywilizowanej Anglii, niestety, bardzo wiele. W samym Londynie liczba „slums” przekracza czterysta tysięcy, a mieszka w nich olbrzymi, 4-miljonowy proletariatus.

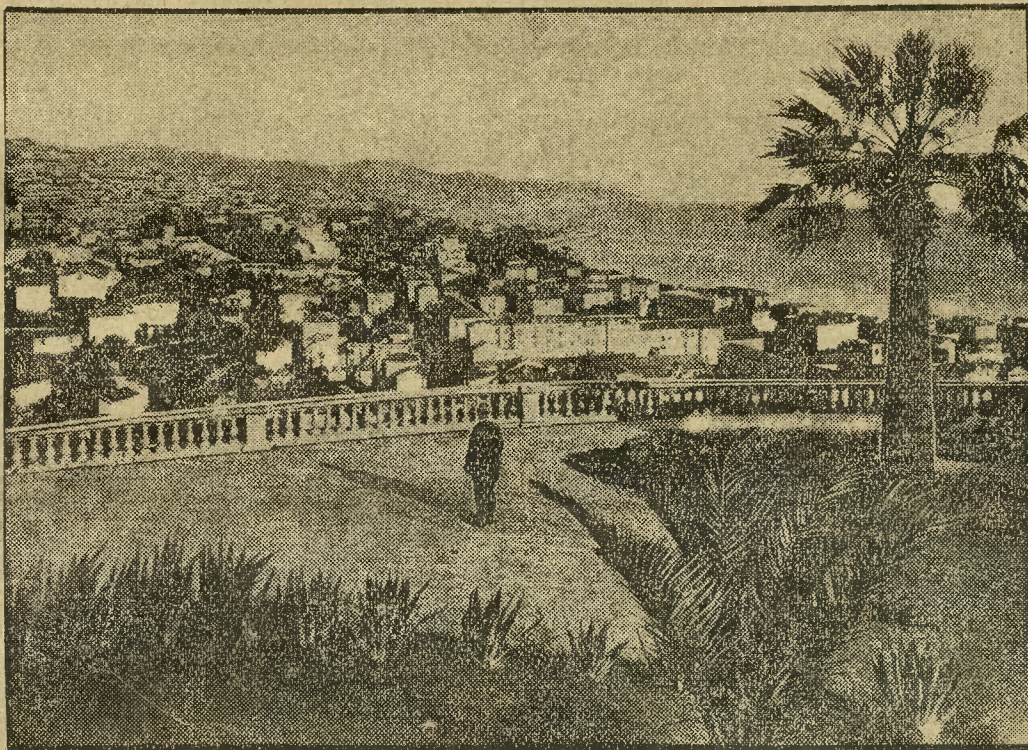
Historja „slums” zaczyna się po t. zw. „wielkim pożarze” (rok 1616), który prawie doszczętnie zniszczył stolicę Anglii. Londyn odbudowany został chaotycznie, bez najmniejszego planu. Miasto rosło bardzo szybko, ale do lat trzydziestu i czterdziestu ubiegłego stulecia nikt się nie troszczył o straszne warunki higieniczne, panujące w Londynie, a zwłaszcza w jego uboższych dzielnicach. Dopiero kilka kolejnych epidemij cholery oraz akcje entuzjastów społecznych zmusiły rząd do zajęcia się tą sprawą. Karol Dickens był jednym z wodzów tej kampanji, przedstawiając straszne warunki mieszkaniowe Londynu w swych powieściach „Oliver Twist” i „Dawid Copperfield”.

W ciągu następnych kilkudziesięciu lat panowała w Londynie gorączka budowlana. Zburzono całe dzielnice i zabudowano je nowymi domami. I w ten tkwi główna przyczyna obecnej nędzy mieszkaniowej. Nowe domy były budowane przez prywatnych przedsiębiorców z kredytów rządowych i municypalnych. Otóż ci przedsiębiorcy dbali przedewszystkiem o własną kieszeń: ich ideałem było umieścić na danym obszarze jak najwięcej mieszkań i w ten sposób wyciągnąć jak największy zysk. Te domy stanowią obecnie „slums”. Przeważnie licza przeszło 60 lat, nie więc dziwnego, że mimo częstych reperacji, chylą się ku ruinie.

Całe dzielnice zabudowane są tak gęsto, że nie może być mowy o stworzeniu skweru lub nawet placu zabaw dla dzieci. Kilometrami ciągną się rzędy brudnych, ohydnych domów, zbudowanych w czasie, gdy nie było ani gazu, ani elektryczności, ani wodociągów i centralnego ogrzewania. W tych domach żyją miliony ludzi. Całe południe, północ i wschód Londynu zajęte są przez „slums”, otaczając jakby półkiszycem środek i zachód — siedzibę bogaczy.

Nadmiar złego jest jeszcze kilka okoliczności, które pogarszają sytuację. Londyn posiada kilkanaście stacyj kolejowych, zbudowanych jakby wieńcem dokoła centrum

Dyplomaci wybierają się do San Remo.



Naturalnie dzieje się to na koszt podatników, więc panowie dyplomaci w wyborze miejsca, gdzie mają radzić nad szczęściem ludzkości, są dosyć wybredni. I tak po zupełnem fiasku konferencji rozbrojeniowej mają dalsze obrady na ten temat prowadzić państwa złączone paktem

czterech. Obrady będą się toczyć w San Remo nad włoską Riwierą. Bardzo słusznie. Jest tam bardzo łagodny zimą klimat, który nie narazi gardła tych beczennych mężów stanu na zaziębienie i na chrypkę.

Należyta przemiana materijazapewniają ZIOŁA PRZECZYSZCZAJĄCE KARPIŃSKIEGO. (18036)

Katastrofa dwóch samolotów angielskich.

Paryz. Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, wystartowało z Anglii do Egiptu 10 samolotów. Osiem z nich zatrzymało się na lotnisku paryskim, jeden zaś, będąc nad Francją spadł na wschód od Monteaux, drugi, lądując przymusowo, zawadził o druty telegraficzne, zapalił się i spłonął wraz z pasażerami, dostojnikami egipskimi.

Medjolan. (PAT). W północnych Włoszech gwałtownie obniżyła się temperatura do kilku stopni poniżej zera. Również szaleją tam wielkie śnieżyce, szczególnie w okolicach Turynu i stessy. Na przedgórzu alpejskiemu śnieg pada bez przerwy już od kilku dni. Na terenach nieco niżej położonych ulewne deszcze spowodowały wezbranie strumyków i rzek.

Antonj Marczyński. (2)

Zegar śmierci.

(TRYLOGJA)

Detektyw w pułapce.

(Ciąg dalszy).

Wtem... przystanął. Jakis człowiek siedział sżywno na progu kaplicy, o party plecami o jedno skrzydło jej drzwi a lewym ramieniem o ich futrynę. Jego ręce zwisały bezwładnie. Jego nogi były prosto wyciągnięte przed siebie.

— Grabarz? — Michał szedł w bok z alei i zaczął się ostrożnie skradać od drzewa do drzewa. z wzrokiem utkwionym w tamtego. Nagle... zdretniał z przerażenia. — Teodor Breton! — wyszeptał. Poznał go, chociaż widział go poraz ostatni 6 lat temu, gdy stąd odjeżdżał. Tak, to był stary Breton, ten, który zmarł wczoraj. Z wieńca, jaki mu złożono na trumnę miał Michał odciać kawałek wstęgi. by udowodnić również, jak on sam niedowarzonem młokosom że był tej nocy na cmentarzu. I teraz, gdy stanął niemal u celu pijackiej eskapady, spotykała go taka makabryczna niespodzianka. że nieboszczyk siedział na progu kaplicy. Jak gdyby mu chciał bronić wstępu do niej. Jak gdyby go chciał przerazić i wbić mu w pamięć że wara zakłócać spokój tym, którzy odeszli na zawsze.

Jakis zegar wieżowy zaczął wybijać godzinę Michał naliczył 12 uderzeń.

— Północ. Godzina duchów! — przemknęło mu przez myśl, i w tej samej chwili z niemyłym szczękiem ugięła się klamka drzwi kaplicy, poczem ich lewe skrzydło zaczęło się powoli odchylać

— O Boże! — Trwoga, obłędna trwoga przygoździła Michała do miejsca, w którym stanął przed minutą. A może przed godziną?... Z sercem ściśniętem kleszczami przerażenia patrzył, jak urzeczony, w rozszerzającą się powoli szparę drzwi. — Boże, przebacz mi, bądź miłościw, — szeptał, ściskając oburącz pień tuji, gdyż nogi ugięły się pod nim.

Wiatr zawył mocniej, zaczęło się szybko ściemniać. W chwili, gdy w otwartych już drzwiach kaplicy cmentarnej stanęła jakaś wysoka postać. żeglujący w przestworzach obłok zasłonił całkowicie srebrną latarnię niebios. Nieprzebite mroki spowiły ziemię.

Michał zaczerpnął w płuca potężny haust powietrza, starał się oddychać głęboko, powoli, w równych odstępach. Chciał w ten sposób uspokoić oszalały rytm serca i przywrócić bezwładnym nogom sprężystość potrzebną do ucieczki. Ale narazie jeszcze tkwił poza rozłożystą tują, jeszcze nie miał siły, nie mógł oderwać stóp, które jakby przyrosły do ziemi.

W tem... po przez wicher poświstny i denerwujące szmery zeszlucowanych liści, które wiatr zamiatiał... posłyszał odgłosy kroków. Ktoś szedł powoli w

tę stronę. — Dwóch? — Tak, dwóch, dwie pary nóg, ale czy ludzkich? Moze jakiś czworonóg?!.. Nie, nie, skądby się wziął na cmentarzu. A moze jakaś apokaliptyczna bestja?... Niesamowite, niewidzialne w ciemnościach stworzenie stąpało ciężko, niczem perszeron. Z donośnem sapaniem minęło kryjówkę Michała, który ze strachu oddech wstrzymał na chwilę. A zaledwie ją minęło, gdzieś w głębi cmentarza rozległ się przeraźliwy gwizd. Na ten znak potwór przystanął, zabelkotał coś niewyraźnie i zaczął się oddalać biegiem.

Michał odetchnął z ulgą, sądząc, że na tem się skończyły jego dzisiejsze przygody. Kiedy kroki umilkły, wysunął się z poza drzewa. Postanowił sobie już przed chwilą, że da za wygraną; niech się Filip natrzasa z niego ile chce, niech diabli wezmą aureole nieustraszonego junactwa, lepsze to po stokroć, niż jedna minuta takiej grozy jaką on tu przeżywał Bóg wie jak długo.

— Za żadne skarby tam nie pójde! — „Tam”, odnosiło się do kaplicy cmentarnej, na której progu siedział Teodor Breton. Widział go przecież, dopóki cmentarz tonął w poświacie miesiąca.

Obejrzał się, spojrzął raz jeszcze w tym kierunku, ale obecnie nie zobaczył nawet konturów kaplicy, od której dzieliło go najwyżej piętnaście kroków. Było zbyt ciemno i nie zanośliło się na to, żeby w ciągu najbliższych minut księżyc zdołał znów przedrzeć grubą płachtę chmur. Było ciemno przedkłęciem!

— Mam zapalki, — przypomniał sobie, brnąc naoslep w mrokach i potykając się co krok. Przystanął, wsunął dłoń do kieszeni, ale w tej samej chwili wiatr zadął silniej i cisnął mu w twarz garść śmieci. A potem coś miękkiego przyłgnęło mu do policzka. Wrzasnął z przestrasza, instynktownie wyciągnął rękę i strząsał skrawek delikatnej tkaniny, przepojonej odurzającymi perfumami. — Ki djabieł, damska chusteczka?!

Odgadł trafnie. To, co ścisnął w dłoni było istotnie batystową chusteczką, obszytą koronką. Schował ją do kieszeni, „na pamiątkę”, nie przeczuwając że ta „pachnąca szmatka” będzie niebawem... lecz pocóż uprzedzać wypadki.

Michał ruszył w dalszą drogę. Szedł pod wiatr i wyciągniętą ręką muskał gałązki cyprysów, aby nie zbroczyć z alejki.

— Dzięki Bogu, że już po wszystkim, — odsapnął — żeby tylko... — dalsze słowa skonały mu w krtani, gdyż nagle huknęło coś za nim, tak ogłuszająco, jak gdyby piorun uderzył w kaplicę cmentarną.

ROZDZIAŁ II.

Dwie niespodzianki.

Rozbawiona publiczność uciszyła się wreszcie na tyle, że można było ogłosić wyniki konkursu.

— Królową piękności została wybrana panna Blanka Ersing!

(Ciąg dalszy nastąpi).

miasta. Stacje te zajmują ogromne wprost obszary i aby je zbudować, trzeba było zburzyć całe bloki domów. Otóż **dokota prawie wszystkich stacji potworzyły się dzielnice „slums”, zamieszkałe przez biedaków**, nawet tam, gdzie przed zbudowaniem stacji były dzielnice, zamieszkałe przez ludzi zamożnych. Ale dzielnice najgorsze pod względem mieszkaniowym leżą na wschodzie, niedaleko portu Whitehapel — **dzielnica żydowska, Limehouse — dzielnica chińska i Poplar** — skąd pochodzi obecny wódz angielskich socjalistów, Lansbury.

Pod koniec dziewiętnastego wieku, a zwłaszcza w ostatnich trzydziestu latach, nastąpiła nowa rewolucja budowlana. Londyńczycy zaczęli emigrować do nowych przedmieść — ogrodów. Te same towarzysza, które dawniej budowały „slums”, obecnie budują domki z ogrodami, po cenach dostępnych dla tych milionów pracowników umysłowych i robotników, żyjących w Londynie. System spłat na raty panuje niepodzielnie: można kupić naprawdę śliczny domek z wszelkimi wygodami, otoczony ogrodkiem na tygodniowe spłaty od 11 złotych.

Ten nowy exodus z Londynu, oczywiście pożyteczny sam przez się, miał fatalne skutki dla mieszkańców „slums”. Bo przedewszystkiem w ogromnej większości wypadków nie mogą oni sobie pozwolić nawet na najniższe raty. A potem to **nowe przedmieścia kompletnie odcieły dzielnice „slums” od lasów, łąk i pól, które dawniej graniczyły z nimi i stanowiły jakby rezerwuary świeżego powietrza**. Nadmiar złego Londyn się ostatnio bardzo uprzemysłowił i **powietrze jego jest pełne dymu z fabryk**, zbudowanych przeważnie nad brzegiem rzeki, blisko portu i najbiedniejszych dzielnic.

Nie więc dziwnego, że kwestja „slums” jest obecnie tak aktualna, jak była sto lat temu, z tą jednak różnicą, że zamiast entuzjastów społecznych, zajmują się tą sprawą partje polityczne. Opozycja, zwłaszcza socjalistyczna, znalazła w niej świetną okazję do zaatakowania rządu. Gazety socjalistyczne raz poraz publikują **fotografie strasznych mieszkań, w których gnieźdzą się robaki i choroby**, których mieszkańcy nadomiar złego, płacą wprost horrendalne komorne.

Związek kupców uzyskał ważne uprawnienie.

Warszawa. (Tel. wł.). Ministerstwo skarbu przyznało Zw. Kupieckiemu prawo interwenjowania w sprawach podatkowych swych członków. Dotychczas monopol mieli jedynie adwokaci i aplikanci sądowi. W ten sposób starania Zw. Kupców zostały uwiecznione pomyślnym skutkiem. Warszawskie władze skarbowe wydały już odpowiednie zarządzenia.

W jednym z pułków piechoty wykryto poważne nadużycia.

Warszawa. (Tel. wł.). W Skierniewicach wykryto wielkie nadużycia w stacjonowanym tam pułku piechoty. W stan oskarżenia zostali postawieni zarówno oficerowie, jak i podoficerowie. Wstępne dochodzenia ujawniły nadużycia, sięgające około 100 tysięcy zł.

Nadużycia te polegały na fałszowaniu listy płacy szeregowych oraz na fałszowaniu t. zw. czarnych funduszków. Śledztwo prowadzi prokurator wojskowy.

Związek Katolickich Towarzystw Robotników Polskich.

Dnia 21 bm. w Poznaniu odbył się zjazd patronów i wicepatronów Katolickich Towarzystw Robotników Polskich. W zjeździe brał udział ks. prymas Hlond, który wygłosił przemówienie na temat pracy duchowieństwa wśród robotników.

Zjazd odbywa się pod hasłem „**Polski ksiądz z robotnikiem, robotnik polski z księdzem**”.

Szczegółowe sprawozdanie podamy jutro.

Na terenie Wielkopolski Związek Katolickich Towarzystw Robotników Polskich liczy około 20.000 członków.

Sześć milionów pogan pozyskanych dla Kościoła katolickiego.

Przemawiając na zebraniu Akademickiego Związku Misyjnego w Wiedniu, kardynał Innitzer zaznaczył m. in.: „Napływ dusz do Kościoła wzrósł do tego stopnia, że w czasie pontyfikatu obecnego Ojca św. pozyskanych zostało dla nauki Chrystusowej więcej niż sześć milionów pogan w różnych krajach. Jak potężnym jest ten pęd ku światłości, może świadczyć fakt, że w okresie tym utworzono 400 seminariów duchownych, do których zgłosiło się 10.000 kandydatów.

Dygnitarze m. Aleksandrowa oskarżeni o niemoralność.

Obywatele miasta domagają się usunięcia burmistrza i jego zastępcy.

Z Łodzi donoszą: Przed sądem grodzkim w Łodzi toczyła się sprawa z oskarżenia burmistrza Aleksandrowa, Marjana Andrzejaka, przeciw trzem obywatelom tego miasta, Franciszkowi Bolińskiemu, Marcelemu Białasińskiemu i Janowi Sobaczyńskiemu.

Burmistrz Andrzejak oskarżył wszy-

stkich trzech, że zniesławili go publicznie, rozgłaszając wieść, iż burmistrz Andrzejak, wiceburmistrz Bengsz asystowali przy operacji chirurgiczno-ginekologicznej, dokonywanej przez dr. Glatta w szpitalu miejskim w Aleksandrowie na osobie pielęgniarki, tudzież że dopuszczali się wyrafinowanych orgij.

W wyniku rozprawy sąd ogłosił wyrok, na mocy którego wszyscy trzej oskarżeni zostali **upiewnieni**. W motywach przewodniczący sędzia dr. Balicki podkreślił, że uniewinnienie następuje z tej racji, że obywatele ci działali w imię dobra publicznego i że zarzuty potwierdziły się.

Wyrok ten wywołał zrozumiałe poruszenie zarówno w Aleksandrowie, jak i w Łodzi.

Obywatele m. Aleksandrowa domagają się usunięcia burmistrza i jego zastępcy. Dr. Glatt, moralny sprawca incydentu, już został zawieszony w czynnościach.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Dyżury lekarskie z dnia 23 bm.: nocny: dr. Tomaszunas, tel. 12-40, dzienny dr. Oehlrich.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piewoszyno i Suchy Dwór dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obliże, Kol. Oksywie, Stewa i Nowe Obliże — dr. Rogala; dla Oksywia — dr. Tomaszunas; dla Rumii, Zagorza, Redy, Ctechocina, Łęzycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Kino „**MORSKIE OKO**”. Film przedstawiający niebywałe sceny walki na morzu p. t. „**A. L. 14 tonie**”.

Kino dźwiękowe „**BAJKA**”. Dramat egzotyyczny p. t. „**Port San Diego**”, kolorowa groteska p. t. „**Arka Noego**” i tygodniki.

Kino „**CZARODZIEJKA**”. Komedja z niezrównanym wesołkiem Vlasta Burianem w filmie p. t. „**Wesoły karawaniarz**”.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.

Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.

Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40.

LEGITYMACJE ROBOTNIKÓW PORTOWYCH

Związek gdyńskich ekspedytorów portowych wydawać będzie legitymacje dla robotników portowych na rok 1934.

W tym celu robotnicy portowi winni złożyć w organizacjach zawodowych względnie organizacjach przysposobienia wojskowego, do których dany robotnik należy, w terminie do dnia 30 listopada br. swoje fotografie o wymiarze 4x5 cm., wykonane wyraźnie i opatrzone na odwrotnej stronie imieniem, nazwiskiem, adresem oraz numerem legitymacji z roku 1933. Zbyt małe lub niewyraźne fotografie nie będą przyjmowane.

W czasie od 23 do 25 listopada codziennie od godz. 13 do 17 w hali emigracyjnej w porcie fotograf wykonywać będzie zdjęcia fotograficzne dla tych robotników, którzy nie posiadają własnych fotografii.

Związek gdyńskich ekspedytorów portowych pobierać będzie tytułem zwrotu kosztów za wykonanie legitymacji po 40 groszy, wraz z wykonanymi fotografiami po 60 groszy.

KOMUNIKAT.

Urząd Skarbowy podaje do wiadomości, że kasa Urzędu Skarbowego w Gdyni obecnie posiada konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędności w Poznaniu nr. 202.529.

Natomiast konto czekowe w Pocztovej Ka-

sie Oszczędności w Warszawie nr. 38341 zostało z dniem 2. 11. br. zamknięte.

KOMITET 15-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI

w Gdyni prosi wszystkie organizacje i instytucje, firmy i osoby prywatne, którym doręczono bilety wstępu na akademję w dn. 11 listopada br. o łaskawe przekazanie pieniędzy (za bilet 3 złote) na rachunek Komitetu w Banku Gospodarstwa Krajowego oddział Gdynia.

ZNÓW KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Prywatny autobus, przewożący drobnych kupców rynkowych na targi do miast pomorskich, własność **Komółki**, w drodze z Gdyni do Kościerzyny, między Żukowem a Kościerzyną, z niewiadomych dotąd przyczyn wyrzucił się do przydrożnego rowu, grzebiąc pod sobą dziesięciu pasażerów, drobnych kupców rynkowych z Gdyni, którzy jechali z towarami do Kościerzyny na targ. Autobus uległ kompletnemu zdruzgotaniu, a z pośród pasażerów 3 osoby odniosły ciężkie poranienia, zaś 5 osób zostało lżej rannych.

W tym czasie przejeżdżało jakieś auto osobowe, którego kierowca, jakkolwiek widział skutki katastrofy i mimo wzywania jego pomocy, szybko pomknął dalej, nie zwracając uwagi na wzywających pomocy. Niestety nie udało się w zamieszaniu ustalić numeru tego samochodu.

Dopiero szofer samochodu firmy przewozowej „Dowóz” z Gdyni niej. Charpin Grzegorz, widząc leżących przy drodze rannych, zabrał ich na swój samochód ciężarowy i odwiózł do szpitala w Kościerzynie.

Z Gdańska.

Nowa szykana w sprawie importu chleba polskiego.

Senat gdański wydał 9 bm. zarządzenie w sprawie ustalenia jednostki wagi chleba. Zarządzenie to, mające rzekomo na względzie interes konsumentów, w rzeczywistości godzi w import polskiego chleba i mąki do Gdańska. Najpierw nakładał senat grzywny pieniężne na piekarnie, które nabywając tańszą polską mąkę, sprzedawali pieczywo poniżej cen, ustalonych przez zawodowy związek piekarski. Piekarnie jednak sprowadzały nadal polską mąkę i sprzedawały chleb po cenach, wyznaczonych przez związek, dając konsumentowi znacznie większej wagi chleby. Obecnie zatem zarządzenie senatu, ustalające wagę chleba, uczyni

wspomniane piekarnie niekonkurencyjnymi i utrudni w ten sposób dowóz polskiej mąki i chleba do Gdańska.

Przeniesienie sekretarza Prezydenta Rady Portu

Dowiadujemy się, że sekretarz prezydenta Rady Portu p. Bensingera w Gdańsku, p. Piotr Micheli ma zostać przeniesiony na stanowisko sekretarza poselstwa szwajcarskiego do Paryża.

NA KOŚCIELE MARJACKIM FLAGA HITLEROWSKA.

Z okazji 450-lecia urodzin Marcina Lutra zaskoczeni zostali obywatele gdańscy wywieszeniem na starym, niegdyś katolickim tumie gdańskim Najśw. Marji Panny **flagi hitlerowskiej**. Również i na innych kościołach gdańskich ozdobiono wieże tym znakiem wojującego teutonstwa, zaś na zarządzenie **biskupa Rzeszy** dzwoniły w czasie uroczystości świecko-kościelnych, przez trzy kwadranse wszystkie dzwony kościelne.

Drobne wiadomości.

— W rękach niemieckich na terenie województw poznańskiego i pomorskiego znajduje się jeszcze około 800 tysięcy hektarów ziemi.

— 1400 dzieci polskich w Belgji korzysta z nauki w języku ojczystym.

— W Gdańsku przy wydziale spraw wewnętrznych senatu utworzono specjalny urząd obrony powietrznej.

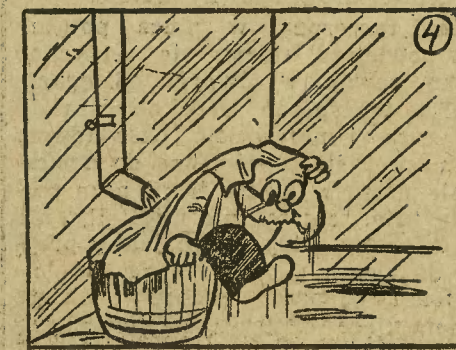
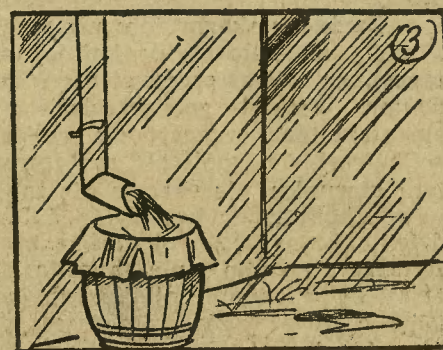
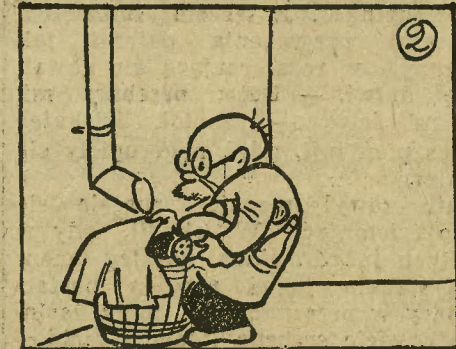
— Zasoby kruszcowe Banku Francuskiego zostały w krótkim czasie uszczuplone o 2 miljardy franków w złocie przez odpływ złota do Ameryki.

— W miejscowości Oeuilly w okolicy Laon został zabity wystrzałem z rewolweru Polak Bajsa. Morderca, pewien Portugalczyk, został aresztowany.

— Najbliżsi współpracownicy Kreugera — „króla zapałek”, który się zastrzelił, skazani zostali w Szwecji na ciężkie roboty i więzienie do 36 miesięcy.

— Król włoski przyjął na audjencji dziennikarza niemieckiego Ulricha, który odbywa podróż naokoło świata w składaku gumowym. Ulrich ma nadzieję, iż dokona podróży naokoło świata w ciągu 14 lat.

Pikuś urządził sobie schron przeciwgazowy.





Mikroskop.

Jednym z najbardziej niezbędnych przyrządów w ręku lekarza — jest **mikroskop**. Służy on do wykrywania drobnoustrojów w wydzielinach ludzkich, do badania takich zmian chorobowych w tkankach organizmu, jakich golem okiem nieda się spostrzec — słowem do wszelkich badań takich, jakie muszą być przez lekarza wyko-

wsza soczewka szklana z tą chwilą, gdy człowiek zauważył, że jest ona zdolna powiększać spostrzegane przez nią przedmioty. Stopniowe ulepszenie soczewki i rozwój nauki o prawach optyki doprowadziły do skonstruowania pierwszych prymitywnych mikroskopów przez **optyków holenderskich** w XVI stuleciu, a więc już prawie 500 lat temu.

W 1903 roku wynaleziono **ultramikroskop**, pozwalający na widzenie takich cząsteczek i takich drobnoustrojów, jakie przez zwykły mikroskop nie dają się zobaczyć. Ostatnie lata przyniosły znowu szereg ulepszeń jak np. **mikroskop stereoskopowy**, dający **obrazy wypukłe**, a więc dostatecznie plastyczne.

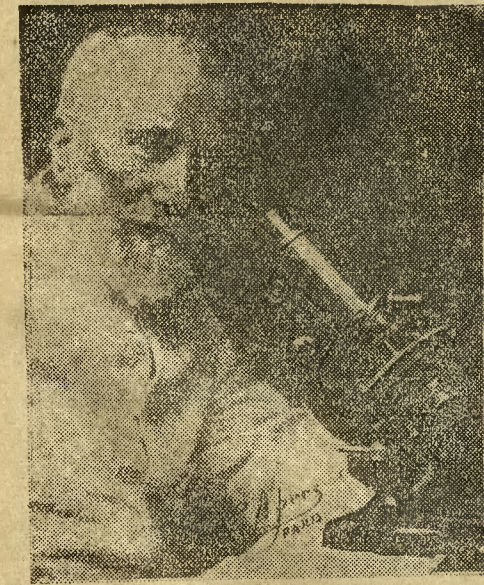
Załączone ryciny przedstawiają ten rozwój mikroskopu. Widzimy uczonego holenderskiego **Jausena** (r. 1590) nad swym prymitywnym mikroskopem, z nabożnym wprost zdziwieniem obserwującego cudowny świat, który ujrzal z pomocą dwóch soczewek. Następnie **współczesnego bakteriologa** przy mikroskopie takim, jakiego

dziś używamy ogólnie. Na ostatniej rycinie widzimy typ mikroskopu stereoskopowego — ostatnie słowo techniki w tej dziedzinie. Dr. Ś.



nane wtedy, gdy, nieuzbrojone w przyrządy optyczne, oko musi wejść w świat chorobowy, niedostępny dla zwykłego spostrzegania.

Mikroskopowi zawdzięczamy największe odkrycia w dziedzinie medycyny, nie mówiąc już o odkryciach przyrodniczych, które nie byłyby do pomyslenia bez tego przyrządu. Mnóstwo chorób zakaźnych nie moglibyśmy dziś leczyć skutecznie, ani też



ich wykryć, gdybyśmy nie mogli posługiwać się mikroskopem.

Historia mikroskopu sięga odległych czasów. Prababką mikroskopu była pier-

NOWY PREPARAT WYNALEZCY INSULINY.

Wynalazca insuliny, lekarz amerykański, dr. **Branting**, wynalazł preparat przeciw t. zw. „silicosis”, rozsądnikowi bardzo niebezpiecznej choroby górniczej, zakażającej powietrze w kopalniach. Preparat ten w 10 minut po eksplozji oczyszcza powietrze w kopalni z „silicosis”.

LECZENIE OBLĘDU ZAPOMOCA INSULINY?



Lekarz wiedeński **dr. W. Saeckel** twierdzi, że z wyciągu insuliny, tego ważnego środka przeciw chorobie cukrowej, spreparował substancję, którą zamierza skutecznie zwalczać obłąd młodzieńczy (dementia praecox).

„Zmiana kursu na Rygę...”!

Choroba morska, jej przyczyny i środki zaradcze.

Chorobą morską nazwano, niekiedy zresztą słusznie, wszelkie zaburzenia w normalnym stanie osobnika zdrowego, powstające przy kołyszącym ruchu statków, samolotów, także przy poruszaniu się huśtawki lub kręceniu karuzeli i t. p.

Typowymi objawami, towarzyszącymi tej chorobie są: **naprzd uczucie niesmaku**, połączone z ogólnym osłabieniem, przygnębieniem i trwożliwością, **brak apetytu i obniżenie sprawności woli**. Później, przy wzrastającym błędnictwie i zimnym potcie, występuje **wzmoczone wydzielanie śliny, skłonność do wymiotów**, zaburzenia we funkcjach przewodu pokarmowego, **uczucie wstępu i wreszcie kompletna apatia**. Choroba kończy się z reguły w chwili, gdy chory wysiada na ląd.

Nie wszyscy ludzie ulegają jej jednakowo silnie. Pod tym względem można wyróżnić 3 grupy niejednakowo odpornych osobników. Najmniej odporni podlegają działaniu słabych kołysań np. statków nawet na zupełnie spokojnym morzu, ruchom jakichkolwiek kołysań a nawet windy. Inni reagują dopiero na silne podniecie, a więc np. na ruch statku miotanego falą i t. d., a wreszcie inni nie ulegają wogóle tej chorobie. **Naogól szerszy się choroba morska najłatwiej wśród kobiet, rzadziej wśród mężczyzn a, co najciekawsze, nie ulegają jej prawie zupełnie niemowlęta**. U tych ostatnich wpływa na to prawdopodobnie mała jeszcze wrażliwość na bodźce zewnętrzne a także pozycja leżąca, w jakiej się przezważnie znajdują.

Istota zaburzeń, jakie towarzyszą zwyczajnie chorobie morskiej, była przez dłuże lata nieznaną. Pierwotnie przypuszczano, że na skutek ciągłego kołysania ulega wstrząsam mózg, przyczem zachodzą zmiany w obiegu i ciśnieniu krwi; później upatrywano przyczynę w przesunięciu organów położonych w jamie brzusznej i t. d. Dopiero ostatnie lata przyniosły właściwe rozwiązanie tego problemu; przyczyniły

się do tego głównie badania, przeprowadzone nad zmysłem słuchu, zwłaszcza nad wewnętrzną częścią aparatu słuchowego, t. j. błędnikiem (labiryntem). Okazało się mianowicie, że ruchy kołyszące, działające na organizm ludzki, wywołują wybitną reakcję w organie najbardziej czulym na te podrażnienia, t. j. w błędniku. **Błędnik, połączony z centralnym układem nerwowym, mianowicie z rdzeniem przedłużonym i częścią środkową mózgu, które obejmują pewne środki nerwowe, przenosi otrzymane bodźce za pośrednictwem oświ dróg nerwowych poprzez układ centralny i centra do organów, przez te centra obsługiwanych.**

Na tle powyższego jasnym się staje i zrozumiałym przebieg choroby morskiej a zrozumienie umożliwia z kolei należyte leczenie. **Leczenie polegać będzie tutaj głównie na obniżeniu wrażliwości nerwów, obsługujących organa wewnętrzne.**

Badaacz niemiecki prof. F. Starkenstein wykrył, że najlepiej działają tu dwa naturalne związki chemiczne, mianowicie atropina i skopolamina. Oba te środki, skombinowane w pewien sposób, pojawiły się na rynku jako preparat **Vasano, który ma usuwać objawy choroby morskiej nader skutecznie.** P. R.

Odpowiedzi redakcji.

Czytelnik 19. Owrzodzenia na karku takie, o jakich pan pisze, powstają najczęściej na tle cierpienia skóry, dość pospolitego u młodych ludzi w pańskim wieku, które się nazywa po polsku „trądzikiem”. Jest to cierpienie uporczywe, jednak z wiekiem, w dużym stopniu, się cofa. O ile pan właśnie na to cierpi, (a stwierdzić to może tylko, po zbadaniu, lekarz) — należy utrzymać skórę karku w czystości, stosować do mycia mydło siarkowe i wodę Rummerfelda do wcierania.

Dr. M. Miedziszewski.

Wojna gazowa.

Gazy, które nam grożą. — Objawy zatrucia gazami. — Chlor, Fosfor, Chloropikryna.

Wszystkie gazy bojowe, które były i będą używane na wojnie, można podzielić na **dwa rodzaje**: jedne z nich będą wywoływać zatrucia, dostające się do ustroju ludzkiego przez drogi oddechowe, lub pokarmowe, lub działające na oczy. Od tych gazów chroni w zupełności maska gazowa. Drugi rodzaj gazów działa na skórę, przechodząc przez ubranie i obuwie. Gazy te, wchłaniając się przez skórę mogą wywołać ciężkie zatrucia. Dla zabezpieczenia od nich oprócz maski gazowej trzeba mieć **specjalne ubranie**, z materiału nie przepuszczającego te gazy. W zależności od objawów, które gazy wywołują przy zatruciu, można podzielić je na gazy: **drażniące, trujące, duszące i żrące-parzące.**

Gazy drażniące wywołują podrażnienie oczu lub górnych dróg oddechowych i, w zależności od tego, mogą spowodować albo **bardzo silne łzawienie (gazy łzawiące)**, połączone z paleniem, kłuciem i bólem oczu, a nawet **skurczem powiek**, który występuje pomimo naszej woli, albo też bardzo silne **kichanie**, które może trwać bez przerwy kilkanaście minut i w następstwie którego mogą powstawać obfite **krwotoki z nosa** (gazy, wywołujące kichanie czyli **sternity**). Gazy te, jako zawierające **arszenik**, spowo-

dowują nieraz zatrucie całego ustroju. Powstają **wymioty, biegunka, nieznosne bóle głowy**, doprowadzające nieraz do rozpaczliwych **strasznych bólów klatki piersiowej**, a czasami i **zaburzenia psychiczne** w postaci lęku lub szału. Działają one nie tylko przez zanieczyszczenie powietrza, ale także i zanieczyszczając produkt spożywczy i wodę. Jasnym jest, że użycie takich zatrutych produktów i wody wywoła zatrucie organizmu już przez przewód pokarmowy i spowoduje wystąpienie tych samych objawów, co i zatrucie zwykłym arszenikiem.

Jak już wspominałem, gazy trujące dużego praktycznego zastosowania w wojnie nie będą, miały dzięki ich lotności.

CHLOR.

Gazy duszące odegrały już wielką rolę w wojnie światowej i przypuszczalnie będą odgrywały niemniejszą i w przyszłych wojnach. Typowym ich przedstawicielem jest **chlor** — gaz zielonkawato-żółtej barwy, który posiada ostry swoisty zapach. Zapach ten często odczuwamy, przechodząc koło pralni, gdzie się używa jego połączeń do bielenia bielizny. Wywołuje on z początku **drapanie, kłucie w oczach i drapa-**

Do Czytelników.

Nasza ankieta.

U PRZYGRO DRUGIEGO ROKU WYDAWANIA NASZEGO DODATKU POSTANOWILIŚMY ZWRÓCIĆ SIĘ DO CZYTELNIKÓW NASZYCH Z SZEREGIEM ZAPYTAŃ, MAJĄCYCH NA CELU WYPOŚRODKOWANIE ICH ZDANIA I ŻYCZEŃ NA PRZYSZŁOŚĆ.

Robimy to w tym celu, aby jęszcze ulepszyć, jęszcze więcej zbliżyć nasz dodatek „Ze Swiata Medycyny” do tych, którzy w nim potrzebnych im wiadomości szukają.

W tym celu **ROZPISUJEMY NINIEJSZĄ ANKIETĘ.**

Każdy z Czytelników, któremu dobro pisma i sprawa popularyzacji medycyny leży na sercu, niech wytnie i wypełni dołączony kwestionariusz.

Kopertę należy adresować: Do Redakcji „Dziennika Bydgoskiego” — „Ze Swiata Medycyny”, Ankieta.

A więc prosimy zarzucić nas odpowiedziami na pytania ankiety. Odpowiedzi można nie podpisywać, należy tylko podać miejsce zamieszkania.

ANKIETA ZAMYKAMY Z DNIEM 4-GO GRUDNIA.

Później nadchodzące odpowiedzi na ankietę powyższą nie będą rozpatrywane.

Ankieta „Ze Swiata Medycyny”.

1. Jaki z artykułów dotychczas umieszczonych zainteresował Pana (Panią) najwięcej?
2. Co się Panu (Pani) w dotychczasowych dodatkach nie podobało?
3. Z jakich działów niżej podanych pragnąłby Pan(i) znaleźć artykuły w przyszłości? (prosimy podkreślić tylko 5 najwięcej pożądaných działów):
 - 1) choroby wewnętrzne,
 - 2) choroby dziecięce,
 - 3) choroby kobiece,
 - 4) choroby umysłowe,
 - 5) chirurgja,
 - 6) higiena pracy,
 - 7) higiena sportu,
 - 8) historia medycyny,
 - 9) przesady i zabobony ludowe,
 - 10) choroby oczu, gardła, nosa,
 - 11) choroby zakaźne,
 - 12) gruźlica,
 - 13) rak,
 - 14) alkoholizm,
 - 15) higiena mieszkań i życia codziennego.
4. Czy korzystał Pan(i) z porad umieszczonych w artykułach dodatku „Ze Swiata Medycyny”?
5. Czy zakupił Pan(i) jakakolwiek książeczkę poleconą przez nas i jaką?
6. Jakie Pan(i) ma specjalne życzenia na przyszłość?

Miejsce zamieszkania

Opuchlizna. Prawdopodobnie rozchodzi się o przewlekłe zapalenie okostnej kości szczękowej. Porady szczegółowej dać Panu nie możemy, bo mogą zachodzić też i inne zaburzenia, których nie można określić bez zbadania osobistego. Radzimy w okresie wystąpienia opuchlizny zgłosić się do chirurga celem zbadania. Nie należy sprawy zaniedbywać.

nie w gardle, a następnie bolesny kaszel i **duszność** tak, że zatruty zrywa ze siebie kołnier, stara się zaczerpnąć jak można więcej powietrza, wciągając jednocześnie do płuc oraz więcej gazu. **Twarz zwykle sinieje; przez usta i nos z charczeniem wydziela się krowa piana**; występuje tak zwany **obręzek płuc**, który, o ile zatrutemu w czas nie będzie okazana pomoc, kończy się śmiertelnie. W bardzo gęstej fali gazowej **śmierć może wystąpić raptownie** wskutek odruchowego skurczu głośni.

FOSGEN.

Jęszcze więcej groźnym gazem z grupy chloru jest fosgen; posiada on **delikatny zapach zgnilých liści**, który się odczuwa tylko chwilowo, tak, że może być łatwo przeoczony. Objawy zatrucia, nieraz niebezpieczne, w postaci **porażenia serca lub obrzęku płuc**, mogą wystąpić niespodziewanie nawet w kilka dni po zetknięciu się z tym gazem.

Dym zapalonego papierosa w fali fosgenowej wywołuje uczucie wstępu i nawet wymioty i może być używany jako wykrywacz dla fosgenu.

Znamy jęszcze dużo gazów, zawierających **chlor (palit, superpalit, chloropikryna)** z grupy **gazów duszących**. Wszystkie one będą działały zasadniczo tak samo, wywołując **obręzek płuc lub porażenie serca**. Gaz, który niedawno został wynaleziony w Niemczech i przed którym, rzekomo, nie chroni żadna maska gazowa, według ostatnich wiadomości, też należy do tej samej grupy chloru, a więc i **na niego znajdzie się rada**.

Z Wielkopolski i Pomorza

NAŠI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 22 na 23 bm. p. dr. Mierosławski.

Nocny dyżur pełni apteka „Zdrojowa“.

Pogotowie ratunkowe dniem tel. 417, nocą tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

REPERTUAR KIN:

Kino X: „Obraz majestatu“.

Zołnierskie: „13-ta godzina“.

Kino Mątwy: „Pogromcy przestworzy“.

Zebrań Ch. Z. Z. i Ch. D. odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 19 w lokalu „Dziennika Bydgoskiego“, Rynek 20. Na porządku dziennym sprawa wyborów do rady miejskiej. Obecność wszystkich członków konieczna.

Kredyty budowlane na rok 1934. Według osiągniętych z wiarygodnego źródła informacji kredyty budowlane, wyznaczone na popieranie drobnego budownictwa mieszkaniowego na rok 1934, mają być wyznaczone krótko po nowym roku, tak aby z ręką wiosną budujący mogli podejmować pierwszą ratę. W związku z tem zainteresowani obywatele m. Inowrocławia, zamierzający korzystać z przyszłorocznych kredytów budowlanych, winni już teraz nabywać parcele budowlane wolne od jakichkolwiek ciężarów hipotecznych oraz opracowywać plany i kosztorysy budowy i składać wnioski do komitetu rozbudowy miasta Inowrocławia.

Zaopatrują się na zimę. Nieznani sprawcy dostawczy się do piwnicy p. Wiktorji Oczachowskiej, zam. w Inowrocławiu przy ul. Marsz. Piłsudskiego 34, skradli przeszło 25 ctr. węgla wartości około 70 zł. Tej samej nocy złodzieje skradli około 25 ctr. ziemniaków wartości 50 zł. Hieronimowi Hojnackiemu, zam. w Inowrocławiu przy ul. Marulewskiej 5.

Kurs modelarstwa lotniczego. Komitet Miejski L. O. P. P. na miasto Inowrocław organizuje w najbliższych dniach kurs modelarstwa lotniczego dla starszego społeczeństwa. Kurs modelarstwa lotniczego może się rozpocząć wtenczas, gdy zgłosi się co najmniej 20 osób (np. ze sfer nauczycielstwa, urzędniczy, technicy, monterzy, stolarze, ślusarze itp.) Nauka odbywać się będzie około 5—6 miesięcy każdej soboty po południu oraz w niedzielę w godzinach rannych. Wykładów teoretycznych i praktycznych udzielać będzie p. B. Grajeta z Poznania. Kurs jest bezpłatny, a kursисти kupują jedynie materiał modelarski, który wynosi około 2—3 zł i to w zależności od pracy danego kursisty. Zgłoszenia dalszych kursistów przyjmuje ustnie lub pisemnie Komitet Miejski L. O. P. P. na miasto Inowrocław — magistrat, pokój 33 (sekretariat).

Samochód wpadł na drzewo. Dnia 18 bm. wieczorem samochodem jechał p. dr. Łyczynski z żoną p. mec. Dzika ze Strzelna. W drodze między Markowicami a Kruszą Duchowną z niewiadomych przyczyn samochód wpadł na przydrożne drzewo. Lekko ranna została p. Dzika, kierowca zaś wyszedł bez szwanku. Samochód został nieco uszkodzony.

Wójt Ozimina za kratkami. W ub. tygodniu aresztowany został w Inowrocławiu znany na terenie Kujaw i całej Wielkopolski głośny działacz sanacyjny, b. poseł na sejm, a ostatnio wójt obwodu Inowrocław-wschód Wojciech Ozimina z Jacewa. Osadzenie pana wójta za kratkami — jak się dowiadujemy — stoi w związku z większymi nadużyciami, dokonanymi

W niedzielę 19 bm. odbyła się w Inowrocławiu w sali Parku Miejskiego uroczysta wieczornica ku czci św. Stanisława Kostki, urządzona staraniem S. M. P. parafji Matki Boskiej i św. Mikołaja.

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, postępując drogą wskazaną przez swego patrona św. Stanisława Kostkę, postanowiły uczcić go prawdziwie po królewsku. To też program wieczornicy był imponujący.

Słowo wstępne wygłosił ks. Szymański, zachęcając młodzież, by garnała się pod opiekunęcze skrzydła św. Stanisława Kostki, patrona S. M. P. Dalej członek S. M. P. parafji Matki

w kasie wójtostwa. Szczegóły ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Kradzież koni. Nieznani sprawcy skradli dwa konie ze stajni rolnika Ginetra we wsi Leszcze, pow. inowrocławskiego. Złodzieje zaprzęgnęli konie do woza i — jak wskazują ślady — odjechali w kierunku Pakości. Policja ostrzega przed kupnem koni: kasztana wałacha i klaczy brudnej kasztanki.

Stow. Młodzieży Polskiej w Inowrocławiu ku czci swego patrona św. Stanisława Kostki.

Boskiej p. Roman Krzewina wygłosił wiersz pt. „Na zew“. Z kolei nastąpił referat, śpiew i pasowanie rycerskie. Na zakończenie wystawiono dramat w 3 aktach p. t. „Ziemski anioł“, w którym przedstawiono światobliwe życie św. Stanisława Kostki oraz beztrojskie życie jego starszego brata Pawła wraz z kolegami. Całość była tak pięknie ujęta, że wzruszała do łez licznie zebraną publiczność. Lecz nie wszyscy wczuli się w tragizm tej sztuki, gdyż wokół, a zwłaszcza między młodzieżą, rozbrzmiewały śmiechy. Jest to przykry objaw. Czas byłby ukrócić swawolę tych „wesolych“ młodzieńców, którym brak dobrego wychowania.

Grudziądz.

Z nami słuszność i zwycięstwo. — Wszyscy, którym dobro miasta i kraju leży na sercu, głosują na listę Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego które zastępuje wszystkie stany.

Dyżury aptek: Apteka „Pod Orłem“, ul. 3-go Maja 37 (tel. 360), apteka „Pod Gryfem“, ul. Lipowa 33, tel. 124.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Pieśń nad pieśniami“ z udziałem Marleny Dietrich.

Gryf: „Żona z drugiej ręki“ z Jean Carlow.

Orzeł: „Pieśń narodów“ oraz „W kraju nie-pewnego jutra“.

Wręczenie odznak pułkowych. Na dziedzińcu koszar 65 p. p. odbyła się uroczystość wręczenia odznak pułkowych wyższym oficerom, komendy garnizonu i miejscowych oddziałów wojskowych. Wręczenia odznak dokonał dowódca pułku płk. Kieszkowski wobec ustawionego w rzutach bataljonowych pułku, który wystąpił w pełnym uzbrojeniu.

Pokłuty przez nożowników o świcie. W poniedziałek rano o świcie wracał do domu 20-letni Bolesław Otulski, syn kolejarza, zamieszkały przy ul. Czerwonodornej 13. W chwili, gdy wychodził z sali, został napadnięty przez nieznanego osobnika, który zadał mu ciężką ranę w piersi. Rannego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala miejskiego. Śledztwo niebawem wyjaśni, czy tem zajściu był napad bandycki, czy też porachunki osobiste. Sprawcy dotychczas nie ujęto.

Kradzież z włamaniem. Do mieszkania p. Marty Orzechowskiej, zamieszkałej przy ul.

Nadgórnej 18, włamali się ub. nocy niewykryci złodzieje i skradli znajdującą się w szafie gotówkę w wysokości 120 zł, poczem zabrali ze składu z kasy 12 zł gotówki oraz ½ kg. sera.

Starsi panowie, dbajcie o swoje zdrowie! Ażby podtrzymać swój należyty stan zdrowia, każdy, przedewszystkiem starszy pan, winien uprawiać gimnastykę. Pod tym hasłem utworzył się przy Sokole I. oddział seniorów, który ćwiczy co poniedziałek o godz. 8 wieczorem w sali gimnastycznej szkoły powszechnej przy ul. Brackiej.

Podniosła uroczystość młodzieży katolickiej.

Ubiegłej niedzieli obchodzą grudziądzkie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej swoje święta młodzieży katolickiej ku uczczeniu swego patrona św. Stanisława Kostki. Uroczystości rozpoczęły się mszą św., którą odprawił ks.

prałat Partyka, okolicznościowe kazanie zaś wygłosił ks. Czaplicki.

Po uroczystych niesporach wyruszyło S. M. P. pochodem do teatru, gdzie odbyła się akademja. Sala teatru wypełniła się do ostatniego miejsca. Dużo było takich, którzy z ciężkim sercem musieli odejść, ponieważ teatr wszystkich nie mógł pomieścić. Świadczy to bardzo dodatnio o wychowaniu młodzieży w duchu polsko-katolickim.

Akademję zagał patron S. M. P. ks. Czaplicki, oddając przewodnictwo p. Rakowskiemu, zasłużonemu działaczowi na niwie wychowania młodzieży. Po pięknej deklamacji, wygłoszonej przez p. Krajnika, nastąpiło piękne przemówienie ks. Czaplickiego na temat: „Młodzi na bój“, poczem ks. patron wręczył kilku zasłużonym członkom srebrne krzyże zasługi S. M. P.

Na zakończenie akademji zespół amatorski przy S. M. P. odegrał trzyaktówkę p. t. „Do wyższych ja rzeczy stworzony“. Amatorzy wzięli się za swych ról doskonale. Wspólnym śpiewem „Stanisław Kostka jest nasz wódz“ zakończono akademję.

Mogilno.

Masowe kradzieże w powiecie. Nieznani sprawcy zakradli się na podwórze rolnika Ign. Kaźmierczaka w Dobsku, skąd skradli większą ilość drobiu. Złodzieje zabraliby napewno więcej ptactwa, lecz zostali spłoszeni i zbiegli. Do stodoły rolnika Antoniego Kaniastego w Wylatowie włamali się nieznani sprawcy, skąd zabrali 5 ctr. żyta i 2 worki owsa, poczem ulotnili się w niewiadomym kierunku. Złodzieje byli bardzo sprytni i odważni, gdyż wywalił wymłócone zboże, nie zważając na hałas, który łatwo można było usłyszeć. Za pomocą rozbięcia kłódki włamali się złodzieje do śpichlerza p. Antoniego Górnego w Wylatowie, skąd zabrali 15 ctr. żyta. Sprawcy zbiegli nierozpoznani.

XXV. sejmik oświatowy T. C. L.

odbędzie się w czwartek 30 bm. w Poznaniu w sali Domu Parafjalnego przy ul. św. Marcina 8/9 z następującym porządkiem obrad:

Przedpołudniem o godz. 10-ej: 1. Zagajenie przez prezesa rady głównej T. C. L. p. A. hr. Bnińskiego. 2. Wybór marszałka i dwóch sekretarzy. 3. Referat: „Wychowanie państwowe a T. C. L.“ — ks. dr. Karol Milik. 4. Sprawozdanie zarządu głównego z działalności T. C. L. 5. Sprawozdanie rady głównej. 6. Dyskusja nad sprawozdaniami.

Popołudniem o godz. 15-ej: 7. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 8. Udzielenie pokwitowania radzie głównej i zarządowi głównemu. 9. Sprawa zmiany statutu i przyjęcie regulaminów. 10. Wybór członków rady głównej. 11. Referat: „O potrzebie dobrej książki“ — dr. A. Niesiołowski. 12. Wolne głosy i zakończenie.

Tczew.

Kradzieże. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Franciszka Bartkowskiego przy ul. Sambara, skąd skradli kasetkę żelazną z zawartością 80 zł w gotówce, złoty zegarek damski, zegarek męski oraz dokumenty osobiste. Aleksandrowi Kościńskiemu ze Starogardu skradziono w pociągu zdążającym do Gdańska walizkę z zawartością starej bielizny, wartości 40 zł.

Złośliwy wybrzyk. Do policji wpłynęło doniesienie, iż nieznani dotychczas sprawcy porzucili rybakowi Aleksandrowi Gruzłowi z Nieszewy (pow. Tczew) sieć rybackie wartości 250 zł.

Z sądu. Sąd grodzki pod przewodnictwem sędziego Bilińskiego zasądził robotnika Franciszka Sylwestrowicza z Nowego za przemyt 14 egzemplarzy pism pornograficznych z Gdańska do Polski na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Aniela Pelplińska z Tczewa skazana została za uprawianie nierządu zarobkowego na 3 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Za kradzież 675 kg. bobiku skazani zostali: Jan Szulc, Augustyn Korzenicki, Leon Ganczyński, Jan Gardzielewski i Franciszek Lewandowski z Dąbrówki, każdy na 2 tygodnie aresztu.

Kolejarze pomorscy strzelają.

Tczew. W ub. niedzielę przy udziale prezesa Dyrekcji Okr. Kolei inż. Dobrzyckiego z Torunia, zastępcy dowódcy O. K. VIII. gen. Paławskiego płk. dypl. Zwonkowskiego z Torunia, prezesa okr. ognisk K. P. W. dyr. Felsa z Bydgoszczy, kpt. Modzelewskiego, mjr. Hurczyzna, zast. prezesa zarządu okręgowego Urzędu W. F. z Torunia i innych odbyło się po raz pierwszy w Tczewie wielkie strzelanie wszystkich pomorskich ognisk K. P. W. w liczbie 174 strzelców (3 delegatów z każdego ogniska).

O godz. 15.30 w świetlicy K. P. W. prezes dyrekcji inż. Dobrzycki w szczerych słowach przemówił do zebranych z całego Pomorza K. P. Wiaków. Wieczorem dyr. Fels wręczył zwycięzcom nagrody i dyplomy. Nagrody w strzelaniach zespołowych zdobyli: ognisko K. P. W. Laskowice 374 pkt., Wejherowo 369, Bydgoszcz 367, Toruń 366, Bydgoszcz II 360, Toruń 352, Bydgoszcz I 351, Warlubie 248. W strzelaniu indywidualnym zdobyli nagrody: Wiktor Foke - Toruń, Maksymilian Berent - Wejherowo, Ludwik Handke - Laskowice, Józef Lewandowski Bydgoszcz, Franciszek Wolenberg - Kościerzyna, Wilhelm Felchnerowski - Toruń, Olgierd

Focht - Bydgoszcz, Kazimierz Paszkowski - Wejherowo, Szymon Prus - Bydgoszcz oraz Julian Szulc - Wąldowo. Prócz nagród i dyplomów wymienieni strzelcy otrzymali od prezesa Dobrzyckiego w dowód uznania 25 zł nagrody.

Właściciel restauracji dworcowej p. Dawidowski podejmował kolejarzy smacznym obiadem.

NIEWIEŚCIN, pow. świecki. Amatorzy drobiu. Nieznani sprawcy skradli na szkodę ks. proboszcza Wierzchowskiego w Niewieściniu większą ilość drobiu.

NIEMCZ. Stow. Młodzieży Polskiej „Jutrzenka“ urządziło w salce gminnej uroczystą wieczornicę z okazji święta młodzieży. Obfity program, składający się z deklamacji, śpiewu, referatu oraz sztuczki teatralnej p. t. „Złote pantofelki“ zadowolili w zupełności licznie zebraną publiczność. Uroczystość zaszczycił swoją obecnością ks. proboszcz z Osiejska i wyraził swoje uznanie dla pracy S. M. P., zachęcając w gorących słowach młodzież niestowarzyszoną do wstępowania w szeregi S. M. P.

Toruń.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem“, Rynek Staromiejski.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Szalona noc“.

Świątovid: „Wielka grzesznica“.

Palace: „Pod Twoją obronę“.

Lira: „Serce włóczęgi“.

Corso: „Wyspa tajemnic“.

TEATR NARODOWY.

W środe — teatr nieczynny.

W czwartek, o godz. 20 „Fräulein Doktor“.

Nowy wypadek samobójstwa. Popelnił samobójstwo przez wystrzał z pistoletu w lewą skroń w swoim mieszkaniu przy ul. Słowackiego 81 Karol Thiele, lat 68, kupiec. Mieszkanie to zabezpieczono do decyzji komisji sądowno-lekarskiej. Wina osób trzecich w tym wypadku nie zachodzi.

Klasyczny wieczór muzyki francuskiej. W niedzielę 19. bm. w auli gimnazjum męskiego Stowarzyszenie Polsko-Francuskie urządziło wieczór muzyki i pieśni francuskiej XVII. i XVIII. wieku. Prezes stowarzyszenia p. sędzia Petrykowski wypowiedział słowo wstępne. O twórczości kompozytorów J. R. Rameau i Fr.

Couperin oraz ich wpływie na ówczesną muzykę polską mówił rzeczowo i treściwie prof. J. Wieczorek. Pieśni Lully, Grétry, Delayrac'a śpiewała znana Toruniu artystka p. L. Borowska. Utwory Rameau i Fr. Couperin, których 250-lecie obchodzono w niedzielę, wykonała młodziutka pianistka p. Marja Niekraszówna z artyzmem i poczuciem stylu utworów starofrancuskiej muzyki. Liczne zebrana publiczność rzesistemi oklaskami oraz bukietami kwiatów nagrodziła artystki. Na zakończenie chór „Dzwon“ odśpiewał pod dyr. prof. Wieczorka Marsyljanke.

Targowisko zwierzęce w Toruniu. Na ostatni targ w Toruniu sprzedano 124 krów, 144 świń, 7 kóz, 102 warchlaków, 110 prosiąt, 249 koni — razem 736 zwierząt. Płacono za 100 kg żywej wagi loco targowisko zwierzęce Toruń: Krowy nietuczone, dobrze odżywione 40—44 zł, mierne odżywione 30—34 zł. Świnie: pełnomięsiste od 120—150 kg wagi 86—90 zł, pełnomięsiste od 100 do 120 kg wagi 80—84 zł, pełnomięs. od 80—100 kg wagi (bekonowe) 74—80 zł. Zwierzęta użytkowe i hodowlane: Płacono za sztukę: Konie dobre od 400—550 zł, robocze od 180 do 300 zł, starsze od 70—130 zł. Krowy dobre od 250—320 zł, średnie od 160—250 zł, starsze i inne od 80—150 zł. Warchlaki: od 30 do 45 kg wagi: od 32—38 zł, od 18—30 kg wagi od 15 do 24 zł. Prosięta: od 10—13 zł. Przebieg targu spokojny.

Nakło.

Pożary. W zagrodzie gospodarza Nitza Samokleski Małe powstał pożar który zniszczył doszczętnie inwentarz martwy, natomiast inwentarz żywy zdolano na czas z obory wyprowadzić. Straty są ogromne. Zachodzi podejrzenie, że pożar podłożony został z zemsty. U p. dr. Leyv'ego w Nakle powstał przez nieostrożność lokatora pożar, jednakże został w zarodku stłumiony. Straty są bardzo niskie.

Kradzieże. Do mieszkania p. Sajdakowskiego w Nakle włamali się złodzieje i skradli oprócz odzieży 200 zł gotówki, następnie udali się do piwnicy skąd zabrali większą ilość marynatów oraz kilka butelek wina. Tej samej nocy wtargnęli złodzieje przez rozbiście kłódki do sklepu p. Nowackiego przy ul. Lipowej skąd zabrali kilka szkieł marynatów oraz większą ilość wina ogólnej wartości około 100 zł.

Ostrów.

Wykrycie tajnej „mennicy”. We wsi Dębni-ca (pow. ostrowski) policja wpadła na trop fabryki fałszywych 5-złotówek. Fabryczka mieściła się w kuźni. Kilka osób aresztowano, reszta zdolała zbiec. Dla dobra śledztwa nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy.

Zaszczytne odznaczenie. Z okazji 15-lecia odzyskania niepodległości odznaczony został złotym krzyżem zasługi p. Jan Kempicki, naczelnik tuł. urzędu poczt.-telegr. Srebrny krzyż zasługi otrzymali pp.: Szlupka, kierownik szkoły powszechnej, Jan Lipski, ziemianin z Lewkowa, Julian Walczak, dr. M. Poleski, inż. T. Ciesielski, A. Złotogórka i L. Wawrzkiwicz. Poza to srebrny krzyż zasługi otrzymał p. Józef Moryson za działalność na polu lotnictwa i konstrukcji samolotów.

Praca dla bezrobotnych. W najbliższym czasie zostanie znów uruchomiona fabryka maszyn L. Czarnińskiego na Kępnie pod Ostrowem. Znajdzie tam pracę kilkudziesięciu bezrobotnych. W Skalmierzycach Nowych uruchomiono już fabrykę bekonów, w której znalazła pracę znaczna ilość bezrobotnych rzeźników i robotników.

Tuchola.

Poświęcenie szybowca „Tucholanin”. Odbyła się uroczystość poświęcenia szybowca „Tucholanin”, zbudowanego przez uczniów IV. kursu seminarjum pod kierownictwem prof. sem. p. S. Smolińskiego i kierownika odcinka drogowego P. K. P. M. Najdy, ufundowanego przez Pow. Komitet L. O. P. P., Pow. Komitet W. F. i P. W., Seminarjum Naucz. i K. P. W. Tuchola. Poświęcenia dokonał ks. Siegmund. Chrześcymi byli: p. wojewoda pomorski Kirtiklis z p. W. Rakowską z Żalną, dowódca O. K. VIII. i prezes Wojew. Komitetu L. O. P. P. gen. brygady St. Pasławski z p. starością Hryniewską, komendant K. P. W. M. Najda z p. prof. Smolińską. Zgodnie z wolą fundatorów szybowiec został oddany Wojew. Kołu Szybowcowemu w Toruniu celem zasilenia środków ćwiczebnych jego szkoły pilotów szybowcowych. Po poświęceniu wręczył p. mjr. Hurczyn odznaki za zasługi położone na polu p. w. pp. starości Hryniewskiemu odznakę honorową 1 bat. strzelców, plk. rez. Rudkiewiczowi, podchor. rez. Glazie, podpor. rez. Gwizdale, ppor. rez. Urbańskiemu, por. Grusowski odznakę honorową komendantką P. W., por. rez. Danek, ppor. rez. Miłek, podchor. Br. Mróz, ppor. rez. Z. Mróz odznakę instruktorską. 33 junaków otrzymało odznakę II stopnia P. W. Następnie odbyła się defilada, a w końcu akademja. W dniu tym odbyła się zbiórka uliczna na rzecz Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Topólno.

Osobiste. W kościele parafjalnym w Topólnie pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Ireną Korthalsówną, córką rolnika z Topolinka a p. Leonem Krzyżanowskim, rolnikiem z Suponina. Obrzęd ślubny dokonał ks. prob. Deja. Nowożeńcom „Szczęść Boże!”

MAŁOCIECHOWO, pow. świecki. Osobiste. Wójtęm na obwód Luszkwówko został nadal p. Mieczysław Gołębiwski z Małociechowa.

Z M A R L I

- Ś. p. Jerzy Szamota, major 17 p. ułanów w Lesznie, zginął tragicznie na Polesiu.
- Ś. p. inż. Aleksander Krokowski, długoletni kierownik „Akwarium” w Poznaniu.
- Ś. p. z Kościelskich Michalina Janowa Szadkowska w Jarocinie.
- Ś. p. Jakób Pniewski z Brodnicy, lat 54.
- Ś. p. Anna z Pawelców Kosznikowa z Kościerzyny, lat 29.
- Ś. p. Piotr Jakób Pussak z Ostrowa, b. poseł i b. przewodniczący rady miejskiej.
- Ś. p. Marja z Gruszczyńskich Piotrowa Umbreitowa, w Poznaniu.
- Ś. p. Jan Kozłowski, najstarszy członek gniazda sokolego, członek rady nadzorczej Banku Kredytowego w Gnieźnie.
- Ś. p. dr. Wacław Kalicki, legionista, adwokat i notariusz w Grudziądzu.
- Ś. p. Józef Raczak w Borku.
- Ś. p. Józef Kapciński w Małych Świątnikach.
- Ś. p. Roman Daszkowski, właściciel majątności Kwilno.
- Ś. p. Stanisław Załuskowski, em. urz. urzędu ziemskiego w Poznaniu.

Na kogo głosujemy?

Kandydaci Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego do Rady Miejskiej w Bydgoszczy.

OKRĘG I.

(5 obwodów — 4 radnych).

1. Aleksander Janeczek
2. Piotr Kuchciński
3. Kazimierz Zawadzki
4. Jan Paprzycki
5. Franciszek Krawis
6. Zofja Piotrowska
7. Jan Haremza
8. Wojciech Koźmiński.

OKRĘG II.

(4 obwody — 3 radnych).

1. Ignacy Kurdelski
2. Marcin Nieruszewicz
3. Jan Bębniasta
4. Stanisław Zgórski
5. Franciszek Paszek
6. Ludwik Danielski.

OKRĘG III.

(4 obwody — 4 radnych).

1. Teofil Mrówczyński
2. Brunon Sass
3. Tadeusz Franciszek Ledziński
4. Franciszek Burchardt
5. Jan Serafin
6. Walenty Gumulka
7. Tomasz Drażdżewski
8. Władysław Dąbrowski.

OKRĘG IV.

(3 obwody — 3 radnych).

1. Józef Górski
2. Jan Haremza

3. Władysław Marciniak
4. Feliks Grześkowiak
5. Tomasz Montewski
6. Stefan Florkowski.

OKRĘG V.

(5 obwodów — 4 radnych).

1. Jan Faustyniak
2. Marcin Wencel
3. Jan Dyrda
4. Feliks Gucałski
5. Franciszek Kałek
6. Franciszek Zblewski
7. Wincenty Gorączka
8. Adam Kriese.

OKRĘG VI.

(3 obwody — 3 radnych).

1. Leon Formański
2. Stefan Łukowski
3. Piotr Godek
4. Feliks Nowak
5. Tomasz Miaszkiewicz
6. Czesław Szulc.

OKRĘG VII.

(4 obwody — 3 radnych).

1. Jan Góralewski
2. Teofil Sawicki
3. Marcin Ješko
4. Jan Meller
5. Anna Sienkiewiczowa.

OKRĘG VIII.

(5 obwodów — 4 radnych).

1. Kazimierz Beyer

2. Jan Bagrowski
3. Franciszek Kozłowicz
4. Stanisław Wawrzyniak
5. Bronisław Konieczka
6. Jan Kubacki
7. Stanisław Mrela
8. Stanisław Malisa.

OKRĘG IX.

(3 obwody — 3 radnych).

1. Stefan Jankowski
2. Ksawery Maćkowski
3. Adam Trzan
4. Władysław Żewicki
5. Antoni Marciniak
6. Leon Korthals.

OKRĘG X.

(3 obwody — 3 radnych).

1. Ignacy Balwiński
2. Bronisław Nieżurawski
3. Franciszek Smoliński
4. Wawrzyn Lewandowski
5. Feliks Karpiński
6. Stanisław Wróblewski.

OKRĘG XI.

(3 obwody — 3 radnych).

1. Józef Piasecki
2. Jan Kauczor
3. Jan Cebula
4. Czesława Orłowska
5. Bolesław Pankanin
6. Władysław Maliszewski.

OKRĘG XII.

(5 obwodów — 4 radnych).

1. Edmund Bigoński
2. Franciszek Nowakowski
3. Jan Walczak
4. Franciszek Raczyński
5. Walenty Puęsek
6. Franciszek Smolarek
7. Andrzej Kaczmarek
8. Bonifacy Bossard.

OKRĘG XIII.

(3 obwody — 3 radnych).

1. Maciej Roszak
2. Józef Zacharjasz
3. Franciszek Kołodziejczak
4. Wacław Małek
5. Adam Bągorski
6. Walenty Szymański.

OKRĘG XIV.

(4 obwody — 4 radnych).

1. Jan Stanisławski
2. Pomarzyński
3. Alojzy Chmielewski
4. Władysław Zieliński
5. Ludwik Szulc
6. Feliks Kuligowski
7. Jan Dilling
8. Jan Hałas.

Listy kandydatów Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego otrzymały we wszystkich 14 okręgach wyborczych nr. 4.

Kandydaci powyższych list reprezentują

wszystkie stany i zawody i znany są w mieście naszym z gorliwej i bezinteresownej pracy społecznej.

Obywatele i obywatelki miasta Bydgoszczy!

Polacy — katolicy! Polki — katoliczki!

Idźcie wszyscy w niedzielę dnia 26 listopada do urny wyborczej i głosujcie na listę Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego

nr. 4

Odpowiedzi redakcji

„Gdzie się głosuje?” Uwagi Szanownego Pana są słuszne. Wszystkie ulice i lokale wyborcze podamy dla informacji wyborców miasta Bydgoszczy w jutrzejszym numerze „Dziennika”. Prosimy uważnie przejrzeć i zachować.

Nocny napad na dwór.

Walka staruszki z bandytami. W obronie drogocennych pereł.

Z Kamionki Strumiłowej donoszą o zuchwałym napadzie rabunkowym na dwór Nahowce, własność 60-letniej Heleny Łukasiewiczowej.

Oto około godz. 2 nad ranem, gdy wszyscy domownicy byli pogrążeni w głębokim śnie, wtargnęło do dworu 7 uzbrojonych bandytów. Czterech opryszków stanęło na czatach, zaś trzech wyważyło drzwi sypialni, gdzie spała właścicielka p. Łukasiewiczowa. Wtargnąwszy do sypialni bandyci zaczęli płać w komodach, szukając pieniędzy i biżuterji. W szkatułce podręcznej znaleźli rzeczywiście kilkanaście tysięcy złotych, które zrabowali.

W czasie tych poszukiwań przebu-

dziła się p. Łukasiewiczowa, która wszczęła alarm. Wówczas jeden z bandytów kolbą rewolweru uderzył ją w głowę, zadając jej głęboką ranę. Mimo to dzielna staruszka nie przestała krzyczeć, lecz nawet widząc, że jeden z rabusiów trzyma w ręce jej drogocenny sznur pereł, rzuciła się na niego. W czasie szamotania się sznur się rozerwał, a perły rozsypały się po podłodze.

Krzyk p. Łukasiewiczowej zbudził śpiącego w pobliżu ekonoma Branickiego, który natychmiast zaalarmował służbę. — Bandyci widząc, że służba nadbiega, zbiegli wraz z zrabowanymi pieniędzmi.

Tajemnicze włamanie do mieszkania lekarza sądowego.

Włamywacze wypili herbatę, zjedli zakąski w kuchni i pozostawili karykaturę lekarza na biurku.

Praga. (Tel. wł.). Z niedzieli na poniedziałek włamali się nieznanymi osobniczy do willi lekarza sądowo-policyjnego docenta Knobloch w Strasznicach. Włamywacze otworzyli zamki u biurka i zabrali z sobą lekarskie akta sądowe.

Kiedy dr. Knobloch wstał rano o godzinie 6 i chciał zapalić światło, przekonał się ku swemu zdziwieniu, że żarówka nigdzie się nie pali. Przy świetle zapalki stwierdził, że w gabinecie jego panuje nieporządek. Na biurku leżało długopis, dokoła porozrzucone papiery. Po śladach stóp włamywaczy

skierował się do kuchni. Tu zauważył przejściową gospodarkę niepożądanych gości, którzy gotowali herbatę, zjedli chleb, masło i wędlinę. Psów w domu nie znalazł. Dopiero koło południa, przechodnie zauważyli je przywiązane u plotu.

Włamanie więc było zgóry planowane w celu zdobycia aktów sądowych i dokonane zostało przez dwóch inteligentnych osobników, którzy zostawili poszkodowanemu jego własną karykaturę.

Epilog procesów chłopskich.

Przed sądem stanie trzech posłów.

Warszawa. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że w związku z krwawymi zajściami w Małopolsce, które były ostatnio rozpatrywane przez sądy, jako sprawy chłopskie władze sądowe na podstawie materiału nagromadzonego w czasie owych procesów wystąpiły do sejmiku o

wydanie trzech posłów ludowych. Chodzi tu mianowicie o posłów ze stronnictwa Ludowego: Krzciuka, Stachnika i Pieroga.

Wszyscy trzej piastują mandaty z tych okręgów Małopolski, w których były rozruchy chłopskie.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 22 listopada 1933 roku.

KALENDARZYK.

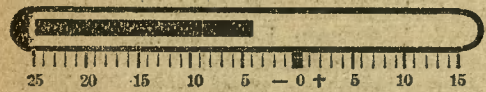
Dziś: Cecylji p. m. i Filomena.
Jutro: Klemensa I pap. i Lukrecji.
Wschód słońca o godzinie 7.35.
Zachód słońca o godzinie 15.57.

Stan pogody

Mroz chwycił nie na żarty. Szyby okien pokryły się dzisiejszej nocy — lodem. Niebo coraz klarowniejsze.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK

od 20. XI. do 26. XI. 1933 r.
1) Apteka Centralna.
2) Apteka pod Lwem (Okole).

TEATR MIEJSKI.

Dziś genjusz Zapolskiej przemówi do zebranej publiczności w sztuce p. t. „TAMTEN” w zbiorowym wysiłku całego zespołu z p. Niewiarowiczem na czele.

W piątek przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej.

W sobotę odbędzie się premiera przelicznej operetki E. Kalmana „DZIEWCZE Z HOLANDJI”, która da możność zajaśnieć uroczej p. Z. Lubicz, K. Jeskemu, Wańskiej, Iwańskiemu. Humor reprezentują pp. Morozowiczowa, Dowmunt, Dytrych, Dzwonkowski, Cybulski, Cirin, Kalinowski, Lochman i inni. Inscenizacja i reżyserja M. Dowmunta, opracowanie muzyczne K. Kuleckiego, nowe dekoracje pendzla J. Hawrylkiewicza. Okrasą przedstawienia będą efektowne tańce w wykonaniu primabaleriny opery poznańskiej p. Heleny Grossówny.

Dawno nie spotykany napis: wszystkie bilety sprzedane ukazał się przed kasą Teatru Miejskiego na bajce „ZA SIĘMIOMA GÓRAMI”, która na ogólne żądanie ukaże się w niedzielę, 26 bm. o godz. 4-ej po poł. Uprasza się o wcześniejsze kupowanie biletów w cenie od 10 gr do 1.00 zł w kasie teatru.

Wszyscy muszą zobaczyć CLIVE BROOKA, jako największego detektwa w najnowszym filmie „Sherlock Holmes” wg Conan Doyle’a. Dziś PREMIERA w KINIE ADRIA. (21961)

— Rodzina ś. p. Jana Chłosty, o którym ostatnio była mowa w „Kronice Niedzielnej” przysłała nam z Chełmna wyjaśnienie, że nieboszczyk czas swej choroby urozmaicał sobie rozwiązywaniem zagadek, nie będąc z powodu fatalnego stanu zdrowia zdolnym do innego zajęcia. Zagadki te nie były jednak jedynym i wyłącznym jego zajęciem. Powyższe chętnie przyjmujemy do wiadomości, oświadczając z naszej strony, że autorowi Kroniki daleką była myśl napisania czegokolwiek, co by rodzinie po nieboszczyku przykrość sprawić mogło.

Z Teatru Miejskiego.

„Tamten”

sztuka w 5 aktach G. Zapolskiej.

Świeższe dla naszej pamięci są sztuki Zapolskiej, których środowiskiem bywają cztery ściany, osłaniające — niby kiepski parawan — stęchłą „burzujskich” rodzin.

Lubo komedje, na takim grząskim podłożu komponowane, należą do rzeczy świętych, mimo to niejeden kręci nosem, jakby go ta własnie stęchła drażniła.

W „Tamnym” Zapolska przerzuca satyryczną chustę na środowisko nam obce, nawet wrogie. Tem samem polskie zacisze domowe tchnie czystszy fluidem. Trudno o pogodę pod chmurami rosyjskiej ochrony, ale jest jej zapowiedź, jest wiara w moc dusz szlachetnych i ofiarnych, jest przykład, jaki plan może się zrodzić z posiewu serca, niezłomnie oddanego dobrej sprawie.

Jeżeli Zapolska tyle razy niemiłosiernie chłostuje plugastwo rodzinne i jeżeli w „Tamnym” również nie oszczędza płaskich figur w

Najpewniejsza pożyczka.

Parę lat temu pewien biskup polski zainicjował w swej diecezji wielką akcję budowlaną dla bezdomnych. Zwołał w tym celu zebranie wszystkich finansistów i przemysłowców, w żywych, gorących słowach przedstawiając nudę robotników. W konsekwencji czcigodny mówca zaproponował zebranych zadeklarowanie miesięcznej składki od każdego zatrudnionego pracownika, przeznaczając to na fundusz tanich domów. Przystano na to z ochotą, jeden tylko zaoponował:

— Dobrze dam, ale przecież muszę mieć oprocentowanie tego kapitału. Któż mi ten procent zagwarantuje?

A biskup spojrzawszy surowo na mówiącego i wskazując na niebo powiedział wolno:

— Procent wypłaca „tam”!

Bo też czyn miłosierny to najpewniejsza lokata. Zbliża się niedziela 3 grudnia, zbliża się „Dzień Ubogich”, niechże to święto stanie się dniem lokaty kapitałów serca i czynu w dziełach miłosierdzia.

Film, który ani na chwile nie pozwala oderwać oczu od ekranu! „Sherlock Holmes” w interpretacji genialnego i ulubionego CLIVE BROOKA. Dziś w kinie ADRIA. (21962)

Sokół żeński.

Dziś, środa, ćwiczenia młodzieży oddziału I w gimnazjum żeńskim, ul. Staszica o godz. 18-ej.

Jutro, czwartek, próba przedstawienia o godz. 7-ej w sekretarjacie. Punktualne przybycie wszystkich amateerek konieczne.

Jutro ostatni termin

składania kuponów w konkursie fotograficznym „Dziennika Bydgoskiego”. Przypominamy, że każdy Czytelnik ma prawo wziąć udział w rozstrzygnięciu, które z 74 zdjęć zreprodukowanych na naszych łamach, są najlepsze. Ułatwić wybór 10 najlepszych fotografii może wirtyna naszej filijki przy ul. Dworcowej 5, gdzie urządziliśmy wystawę prac konkursowych.

Między uczestników głosowania rozdzielone będą przez los trzy nagrody, ofiarowane przez nasze Wydawnictwo, a

mianowicie trzy kwartalne prenumeraty „Dziennika Bydgoskiego.”

A WIĘC UWAGA: W CZWARTEK, 23 bm. o godz. 12 w południe KOŃCZYMY PRZYJMOWANIE KUPONÓW.

1000 i jedną przygodę — 1000 i jedną emocję przyzywcia ogadając film SHERLOCK HOLMES z CLIVE BROOKIEM w reprezentacyjnym kinie ADRIA. (21963)

Echa zjazdu delegatów cechów rzeźniczych w stolicy.



Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, przez cech wędliniarzy warszawskich.

rodzaju Matałkowskiej i Józki, to mamy prawo twierdzić, że niemniej realnie zaobserwowała i — ku naszej otusze — podała nam fragment z życia konspiratorów-idealistów

Jakże to? Toć wobec tego „Tamten” jest sztuką tyrzejską dla młodych spartańskich Polaków?

Jeszcze jak!? Więzienie, kraty, Sybir — to oliwa na entuzjazm narodowy.

A dla dojrzałego pokolenia?

Tembardziej. Najwygodniejszy filister dozna pełnej satysfakcji czy artystycznej czy emocjonującej do głębi.

Przecież po tę drugą satysfakcję leca gromady do kina i potrafią się znakomicie uludzić ekranową reprodukcją dramatu.

Sama sztuka znalazła sobie wędkę z niezawodnym przysmakiem. Detektywi, żandarmierja, śledztwo, kryminal. Na to dziś i dawniej każdy łakomy.

Ale to nie wszystko.

Co innego jednak znaleźć ją na papierze, co innego zaś przeżywać — literalnie przeżywać, bo nie oprzesz się wrazeniu, jakobys miał przed oczyma prawdziwych żandarmów i ich ofiary.

Jak do tego doprowadził reżyser p. Niewia-

rowicz wraz z całą rzeszą sił teatralnych?

Skoro zapadła decyzja, że pójdzie „Tamten” zapalił się niesamowitym ogniem i powiedział sobie mocno: „muszę!!!”, jeszcze mocniej powtórzył współgrającym: „Musimy pokazać, co jesteśmy warty, choćby omdlewać przyszło z wysiłków!”

Ze te słowa wyrzekł gromko i bezapelacyjnie, potwierdza zaraz pierwszy akt. W dalszych aktach następuje odciążenie ensemblowe, zato wybijają się poszczególne role, również chlubnie odegrane P. Niewiarowicz musiał być prawie nieustannie czynnym, bo tylko drugi akt obywatel się bez pułkownika Kornilowa, którego on kreował. Pozatem niemal nie schodził ze sceny. Rolę miał — jak mówią — w jednym palcu, a to pozwoliło mu czuć się pewnym i swobodnym, przez to zaś tem silniej zasugerował widownię, będącą wciąż pod wrażeniem rzeczywistości, a nie sceny.

Z głównych ról kobiecych stworzył się oryginalny kwartet zgola odmiennych figur: P. Morozowiczowa — złoła, przygnębiona matka, p. Podgórska — szczywana restauratorka, drżąca pod okiem władzy, tyran dla podwładnych i tylko własną korzyść mająca na względzie, p.

Zebranie przedwyborcze Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego

odbędzie się

dziś w środę, 22 bm. o godz. 7 wiecz.
w sali Kleinerta przy 4-tej śluzie.

Wstęp na salę mają tylko członkowie
Ch. D. i N. P. R. zaopatrzeni w legitymację.

Uroczą wdówką skarży rzekomego Bydgoszczanina o oszustwo. Jak inż. Krynicki żenił się we Lwowie?

i Bydgoszcz. W „Wieku Nowym” czytamy następujące sprawozdanie z rozprawy sądowej:

Pani Gertruda H., uroczą wdówką (ul. Sykstuska 47), chcąc znaleźć nowego partnera życiowego, ogłosiła ponętny anon w gazecie. Niebawem dostała ogromny plik listów od kandydatów starych i młodych, zajmujących różne stanowiska wyższe i niższe. Najbardziej zaintrygował pania H. list od inżyniera Józefa Krynickiego, rodem z Radomia, a zamieszkałego w Bydgoszczy.

Niebawem nawiązała z nim bliższy kontakt. Pan inżynier zjawiał się we Lwowie i zrobił na niej jak najlepsze wrażenie, zwłaszcza, że oświadczył się o jej rękę. Pani H. sprawiła mu kilka ubrań, palto i trzewiki, a równocześnie wypłaciła mu 4.000 zł tytułem zaliczki na posag.

Skoro zaś jej zasoby się wyczerpały, skończyła się i miłość. Ku wielkiemu bo wiewm rozgoryczeniu wdówki, pan inżynier zerwał z nią i zaczął odpisywać na inne anonsy matrymonjalne, ofiarując różnym pannom i paniom swe usługi w charakterze solidnego i uczciwego małżonka, oraz wiernego towarzysza życia.

Zawiedziona p. Gertruda wystąpiła przeciw niemu z doniesieniem karnem. Przesłuchany w toku dochodzeń pan inżynier tłumaczył się tem, że nawiązując kontakt z panią H. nie działał w zamiarze oszukańczym, lecz tylko chciał sobie pomóc, gdyż był bez posady. Żadnych pieniędzy od pani H. nie żądał, a małżeństwa nie przyrzekał, bo już od kilku lat jest człowiekiem żonatym. Kwoty 4000 złotych w gotówce oraz upominków wartości 3000 zł nigdy od niej nie dostał, a pokwitowanie na 4.000 zł, jakie ona posiada, zostało na nim w chwili depresji psychicznej wymuszone.

Pani H. wniosła przeciw inżynierowi Krynickiemu oskarżenie posiłkowe o zbrodnię oszustwa.

Sprawa ta znalazła się na wokandzie tut. trybunału karnego pod przewodnictwem r. Będaszewskiego. Oskarżenie popierał adw. dr. E. Margulies.

Oskarżony do rozprawy nie stanął, przedkładając świadectwo lekarskie.

Rozprawę odroczone celem zbadania jego stanu zdrowia przez lekarza sądowego.

Fantazja stała się rzeczywistością! Największy defekt w świecie ożył, dzięki kapitałnej kreacji
CLIVE BROOKA
w arcyfilmie SHERLOCK HOLMES.
Dziś PREMIERA w KINIE ADRIA. (21964)

Drohocka — cicha, a nieugięta pracownica na niwie patriotyczno-społecznej, p. Wieczorkowska — rezolutna, temperamentna kokiełka kawiarniana. Wszystkie te role oddane zostały znakomicie.

Nieszczęsny Strelkow miał w p. Wilamowski doskonałego odtwórcę; przedzgonne wahania się wielkie sprawiły wrażenie. Bardzo dobrze odróżniał się od pułk. Kornilowa gen. Horn (p. Konarski); skutkiem tego concept autorki w kierunku komicznym uwydatnił się należycie.

P. Dytrych przedstawił się jako sprężyty, elegancki oficer, pomny, iż mu przykazano spełnić obowiązek służbisie, ale też wobec dam zachować należą grzeszność.

Szczera to musiała być praca powszechna, gdyż sztuka trzymała cały czas w napięciu, a nie dopuszczała do rozprósnienia uwagi — nie przypominając już tego, że były chwile, w których widownia aż nadto wyraźnie okazywała głębokie wzruszenie.

Nie można też żadnych braków zarzucić w doborze kostjumów, dekoracje zaś — widać, że całkiem nowe — świadczą o pracowitości i do brym smaku i pomysłowości p. Hawrylkiewicza.
Kr. Stasicki.

4 Listy kandydatów Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego

otrzymały numer wyborczy

4 W każdym okręgu wy- borczym w Bydgoszczy należy oddać kartkę wyborczą tylko z nr.

4

oraz z nazwiskami kandydatów, zgłoszonych w danym okręgu.

Wjazd generała Józefa Hallera do Ameryki.

W ostatnich dniach szereg pism podało do wiadomości krótkie notatki o wyjeździe gen. J. Hallera do Ameryki.

Wyjazd ten nastąpi dziś w środę, 22. bm. z Gdyni na statku „Kościuszko”, lądowanie zaś w Nowym Jorku odbędzie się 4 grudnia br. Poza tym dzisiaj już mamy szereg wiadomości z tamtej strony oceanu, gdzie prasa polsko-amerykańska wszystkich odcieni politycznych poświęca serdeczne artykuły osobie gen. Hallera, wskazując przytem na doniosłą misję, jaką ma spełnić wśród ośrodków polskich w Ameryce.

Głównym celem podróży gen. Hallera do Ameryki jest ilustracja oddziałości i placówek swoich byłych żołnierzy, zorganizowanych w Stowarzyszeniach Weteranów Armii Polskiej a ponadto zaapelowanie do społeczeństwa pol-

skiego w Ameryce o pomoc dla inwalidów ochotniczej armii polskiej z Ameryki, którzy w obecnych kryzysowych czasach znajdują się niejednokrotnie w bardzo ciężkim położeniu. Jednocześnie przypomni o uczczeniu tych, którzy polegali na polach walki we Francji — sprawę cmentarza i pomnika — a także i tych, którzy wydatnie pracowali przy tworzeniu zbrojnego czynu na wychodźstwie.

Do przyjęcia drogiego gościa gotują się nie tylko placówki Stowarzyszenia Weteranów, ale także i inne organizacje Polonii amerykańskiej, duchowieństwo polskie oraz oficjalne władze i ambasada Rzeczypospolitej.

W podróży za ocean towarzyszy gen. Hallerowi w charakterze adjutanta prezes Chorągwi

Pomorskiej, red. St. Pałaszewski z Bydgoszczy, który jednocześnie zorganizuje sieć komitetów w Ameryce w celu zebrania potrzebnych funduszy na wybudowanie pomnika poległych żołnierzy polskiej armii błękitnej we Francji oraz uporządkowania ich cmentarzyska. Ponadto jedzie razem z gen. Hallerem i prezes Stowarzyszenia Weteranów w Ameryce por. F. Dziób.

Według projektowanego planu objazdu gen. Haller odwiedzi około 50 ośrodków, gdzie znajdują się większe skupienia Polaków — w czasie 3 miesięcy. O ile nie zajdzie potrzeba przedłużenia pobytu gen. Hallera w Ameryce, powrót do Polski nastąpi w marcu roku przyszłego.

Nadzwyczajne walne zebranie Zeńskiego Tow. Gimn. „Sokół”.

odbędzie się w czwartek, 30 bm. o godz. 7.30 w sekretariacie, ul. Dworcowa 5, z następującym porządkiem obrad:

- 1) zagajenie,
- 2) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania,
- 3) komunikaty zarządu,
- 4) przyjęcie nowego statutu,
- 5) sprawa zarejestrowania towarzystwa,
- 6) wnioski i wolne głosy,
- 7) zakończenie.

Jak najliczniejszy udział bardzo pożądanym, punktualne przybycie konieczne.

— Zwracamy uwagę naszych Czytelników na ogłoszenie, umieszczone na ostatniej stronie, rady skarbu w st. sp. p. T. Deszkiewicz, b. długoletniego naczelnika okr. skarb. w Bydgoszczy, który obecnie prowadzi fachowe biuro prawne w sprawach podatkowych, akcyjnych, monopolowych, administracyjnych i t. d. Biuro znajduje się przy ul. Gdańskiej 35.

W żołnierskim teatrze

Owoce akcji świetlicowej Białego Krzyża.

Jak już wspomnieliśmy, tydzień P. B. K. zakończony został akademją i wieczornicą żołnierską, urządzoną przez sekcję świetlicową P. B. K. w sali kina 62 p. p.

Wobec widowni, przepełnionej żołnierzami garnizonu miejscowego oraz członkami i sympatykami P. B. K., dowódca 62 p. p. pik. dypl. Powierza wygłosił słowo wstępne w jasnych i treściwych wyrazach, przypominając wiekowy wysiłek narodu polskiego celem odzyskania niepodległości oraz podkreślając rolę marszałka Józefa Piłsudskiego.

Następnie członkowie międzyswietlicowego 11 d. a. k., 15 p. a. l., 61 p. p., 62 p. p. i 16 p. ul. po wygłoszeniu utworów poetyckich i produkcjach wokalnych odegrali „Zmartwychwstanie Polski”, żywy obraz z melodeklamacją i śpiewem oraz 1-aktówkę „Cud listopadowy”.

W przerwie odegrano pełną humoru krotkoczwilę „Czar munduru”. Tańce, urozmaicane w

przerwach kupletami, opowiadaniem przez ułana z 16 pułku, zakończył wieczór.

Należy z uznaniem podkreślić intensywną pracę w akcji oświatowo-wychowawczej P. B. K. koła bydgoskiego na terenie świetlic żołnierskich. Odgłosem tego jest zapal żołnierzy, którzy skąpe chwile wypoczynku po trudzie zawodowym poświęcają chętnie przygotowaniu na terenie swych świetlic wyżej wymienionych utworów i szeregu innych, z którymi mamy nadzieję zapoznać się przy zbliżającej się rocznicy listopadowej.

Entuzjazm zaś ze strony widzów był dowodem zachwytu i zainteresowania serdecznego dla tych młodych, niewytrawnych jeszcze aktorów-żołnierzy.

To pierwsze w naszym garnizonie przedstawienie żołnierskie niech będzie dowodem, jak różna jest praca świetlicowa, ile sieje wyrobienia obywatelskiego i patriotyzmu.

Zebranie przedwyborcze Chrześcijańskiego

Zjednoczenia Gospodarczego

na II, III, IV i VII okręg wyborczy odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 19 w sali p. Mellera Plac Piastowski.

Wstęp na salę za okazaniem legitymacji członkowskiej Ch. D. lub N. P. R.

Przy ulicy Rejtana stanie gmach szkolny.

Horendalne stosunki w szkole im. Staszica.

Ubiegłej niedzieli odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Koła Rodzicielskiego przy szkole powszechnej im. Staszica. Zebranie zajął niestrudzony prezes Koła p. radny Kurdelski, wyjaśniając jego cel. Referat o sprawach szkolnych i różnych niedomaganiach wygłosił p. Mizgalski, nauczyciel.

Po ożywionej dyskusji przyjęto wygotowany przez p. Kurdelskiego memoriał do zarządu miasta Bydgoszczy i do władz szkolnych. Jeżeli chodzi o rozkład lekcji, dwóch szkół mieszczących się w jednym gmachu, uznano za chwilowe rozwiązanie sprawy, aby uczniowie szkoły A uczęszczali na lekcje po południu, zaś szkoła B przed południem.

Budynek szkoły powszechnej im. Staszica przy ul. Dworcowej jest bardzo prymitywny i niehygieniczny. Posiada wprawdzie 12 izb szkolnych (klas), lecz są one za szczupłe i za niskie. Pracownie szkolne umieszczone na strychu, gdzie

nawet pieca niemal

Do tych „pracowni” prowadzą wąskie, kręte schody. Szkoła nie posiada także korytarzy; działwa odkłada swoją często przemokłą garderobę, rzucając wszystko na jedno miejsce, wskutek czego nieraz zachodzą przykre sceny przy zamianie odzieży. Dziedziniec szkolny jest bardzo ciasny. W gmachu owych połączonych szkół odbywają się obecnie lekcje na dwie zmiany, ostatnia lekcja kończy się krótko przed siódmą wieczorem. Niema nawet czasu prześwietlić tych „sal” szkolnych. Na naukę popołudniową przychodzi działwa niechętnie, bo jest zmęczona, wobec tego i postępów w nauce nie widać. Teraz w dłuższe wieczory, młodsze dzieci obawiają się same wracać do domu, starsze zaś korzystając z „okazji” waleśają się dłużej niż potrzeba i demoralizują się. Zachodzi więc konieczność budowy nowoczesnego gmachu szkolnego. Tęgen odpowiedni jest przy ulicy Rejtana, a jeżeli chodzi o pieniądze na budowę, to chyba zarząd miejski znajdzie je w Funduszu Pracy albo u Towarzystwa popierania budowy szkół, na który to cel przecie opodatkowano wszystkie dzieci w Polsce.

Projekt budowy nowej szkoły ma

działnego rzeczownika

w osobie p. radnego Kurdelskiego.

Od członków Koła Rodzicielskiego już teraz zależy, czy poprą kandydaturę p. Kurdelskiego (na liście nr. 4) do nowej rady miejskiej, aby móc jak najrychlej projekt zrealizować.

W dowód uznania za pracę pełną poświęcenia, Koła Rodzicielskie przy szkole im. Staszica

wybrało p. Kurdelskiego ponownie swoim prezesem. Zastępcą prezesa został p. Kościelniak, sekretarzem p. Marjan Sokołowski, skarbnikiem p. Chybicki, zastępcą sekretarza chorąży wojsk polskich p. Ziętek; ławnikami są: dyr. Kłodnicki, p. Sarach i pani Tarkowska. Do komisji rewizyjnej wybrano p. Tomalaka i panią Magnumszewska.

Komitet Rodzicielski, stosując się do życzeń p. rektora Ewolda — kierownika szkoły, uchwalił zakupić dla biednej dziatwy jako najodpo-

wiedniejsze podarki gwiazdkowe — podręczniki szkolne, tudzież poprzeć usilnie akcję dożywiania dzieci bezrobotnych.

Działalność Koła Rodzicielskiego była głównie dlatego tak owocna w roku zeszłym — mimo niedomagań pomieszczenia — ponieważ znalazła zycielwe poparcie grona nauczycielskiego oraz oficerów i korpusu podoficerskiego tutejszego garnizonu.

(n)

... a jednak „Dziennik Bydgoski” najtańszy!

Wielkie pisma, rozporządzające sztabem stałych współpracowników redakcyjnych, zawodowych dziennikarzy i techników, posiadające **własnych korespondentów** w kraju i zagranicą, własnych fotografów i **rysowników** podobnie jak „DZIENNIK BYDGOSKI” — utrzymują swój stan posiadania nie drogą obniżania cen, ale drogą energicznych wysiłków i **wzmoczonej pracy**.

Pisma tzw. 10-groszowe, które napozór są tańsze, stosunkowo mało zawierają treści, część wiadomości podają „z drugiej ręki” (nie świeże) a przeważnie posługują się **przedrukami** z większych dzienników.

Dla porównania podajemy, ile kosztuje miesięczny abonament ważniejszych pism codziennych w Polsce:

- „Ilustr. Kurjer Codzienny” . . . 7.00 zł
 - „Kurjer Lwowski” 6.00 zł
 - „Głos Narodu” 5.70 zł
 - „Robotnik” organ P. P. S. . . . 5.40 zł
 - rządowa „Gazeta Polska” . . . 5.00 zł
 - „Polonia” z Katowic 4.50 zł
 - „Kurjer Poranny” warszawski 4.50 zł
 - „Deutsche Rundschau” 4.50 zł
 - „Dziennik Poznański” 3.70 zł
- DZIENNIK BYDGOSKI 315**
kosztuje tylko



Wzbudźcie nastroj gwiazdkowy

przez odpowiednie ogłoszenia w „Dzienniku Bydgoskim”!

Kto wygrał na loterii?

Wszelkie wygrane sprawdzicie najlepiej w Kolekturze **KAPTURKIEWICZA** Bydgoszcz, Marszałka Focha 17 (10904)

Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych.

W trzecim dniu ciągnięcia 2-iej klasy 28-iej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Ciągnięcie przedpołudniowe:

- 200.000 zł. Nr. 66921.
- 10.000 zł. Nr. 149893.
- 5.000 zł. Nr. 84279.
- 2.000 zł. Nr. 34859 164658.
- 1.000 zł. Nr. 59508 120793 128945 157125
- 500 zł. Nr. 796 23421 29904 57389 134023 153104.

- 400 zł. Nr. 1300 24594 35153 39762 55905 78036 94942 109658 159599 167972.
- 250 zł. Nr. 1368 13486 14220 34559 35810 37258 43106 49548 55479 74305 87475 88027 94314 109606 110147 118595 135804 139910 146038.

- 200 zł. Nr. 2292 15666 35885 42575 43834 43998 44549 47196 51154 51338 51659 56695 57488 63475 63991 72644 72990 73067 78934 50977 86022 96921 99854 99980 102110 118787 123721 127842 128568 132547 135250 135250 135467 138350 142505 152982 154055 154247 158218 169330.

Ciągnięcie popołudniowe:

- 10.000 zł. Nr. 16740.
- 5.000 zł. Nr. 22763 119632.
- 2.000 zł. Nr. 22863 106039.
- 1.000 zł. Nr. 119121.
- 500 zł. Nr. 25828 80115 120195 137676.
- 400 zł. Nr. 26394 32728 36548 62895 78588 111204 124212 141330 151125 169943.
- 250 zł. Nr. 28455 44893 50347 55277 57731 63050 78855 89281 90581 93049 98453 103552 123565 159743.
- 200 zł. Nr. 2243 6661 16995 19107 21722 21836 26020 30306 36323 41679 44526 48621 55918 59091 60960 63300 63604 67456 67526 69380 71597 73802 76896 80941 89204 93364 93655 93941 95643 100427 102233 106095 107862 112898 115515 120101 121844 125385 139741 151194 153179 154676 157645 165595.

Rzemieślnicy

głosują na kandydatów Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego

nr. 4.

Na listach Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego nr. 4 znajduje się wielu przedstawicieli rzemiosła, którzy bronić będą spraw rzemiosła w przyszłej Radzie Miejskiej.

Pięć lat Żeńskiej Szkoły Zawodowej. Z rocznego walnego zebrania Towarzystwa Popierania Pracy Zawodowej Kobiet.

Kłopotliwe zagadnienie rodziców: co począć z córką po wystąpieniu jej ze szkoły? — zostało przed pięć laty w Bydgoszczy doskonale rozwiązane. Kilka pań z towarzystwa, doceniając znaczenia tego palącego problemu socjalnego dla stanu średniego, podjęło się w porozumieniu z Poznańskim Kuratorjum Szkolnym utworzenia w naszym mieście niezwykle pożytecznej dla młodzieży żeńskiej — żeńskiej szkoły zawodowej.

Podstawą utworzenia żeńskiej szkoły zawodowej było założenie towarzystwa o charakterze kulturalno-społecznym pod nazwą Towarzystwo Popierania Pracy Zawodowej Kobiet, którego założycielką i przewodniczącą od samego założenia towarzystwa jest p. radczyni Teskowa. Wspomniana właśnie organizacja powołała przed pięć laty do życia stopniowo świetnie rozwijającą się szkołę zawodową. Przez krótki czas szkoła była pod dzielnym kierownictwem p. Malewskiej, później zaś w doświadczeniach rękach pani Rubenauowej. Szkoła dała i daje nadal fachowe wykształcenie w zawodach kobiecych a dziewczęta nabywają sprawności i wiedzy do samodzielnej pracy zarobkowej wyrabiając się kulturalnie i społecznie na dzielne i użyteczne obywatelki kraju. Pierwszorządne to również kandydatki do — stanu małżeńskiego.

Dział gospodarczy jak i kursy specjalne ukończyło w ciągu minionych pięciu lat około 1000 uczennic, szkołę zawodową natomiast 120 uczennic z pośród których 23 uczennice złożyły egzamin czeladniczy z dobrymi wynikami. Licz —

— Polskie Biuro Podróży „Orbis” w Bydgoszczy, Gdańska 15 — Be-De-Te — urząda dwie wycieczki; jedną do Łodzi, cena 16,40 zł; drugą do Warszawy, cena 19,80 zł w obie strony. Odjazd wycieczek tak do Łodzi, jak i do Warszawy 25. bm. o godz. 23.30. Powrót w niedzielę nocą. Zgłoszenia do piątku 24. bm. (21916)

Kobiety w ciąży muszą się starać o usunięcie każdego zaparcia stolca przez używanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lek.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

CH. D. KOŁO PÓLNOC.

W czwartek, 23 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu p. Mellera, plac Piastowski, zebranie Koła Północ. Przemawiać będą delegaci do Rady Miejskiej. Wstęp na salę za okazaniem legitymacji członkowskiej. O liczny udział prosi Zarząd.

CH. D. WILCZAK-OKOLE.

Zebranie zarządu i mężów zaufania w czwartek, 23 bm. o godz. 19 u p. Rutkowskiego, ul. Grunwaldzka róg Wrocławskiej.

PROGRAM W KINACH:

ADRIA. Dziś premiera wspaniale wyreżyserowanego filmu detektywistycznego p. t. „Sherlock Holmes” według słynnej powieści Conana Doyle'a. Cudowny to obraz, pełny emocji i sensoryjnych przygód.

APOLLO (ul. Krasieńskiego). Dziś premiera fascynującego filmu reżyserji von Sternberga p. t. „Człowiek, który wrócił”. Dramat ilustrujący ciekawy konflikt miłosny damy z towarzystwa, zakochanej w włamywaczu. W rolach głównych przepiękna Camilla Horn i wytworny George Barrand. Akcja filmu rozgrywa się w Berlinie, Meksyku i Londynie. Nadprogram wesółka komedia pt. „Miki spełnia dobry uczynek”, kronika dźwiękowa Pata oraz tygodnik Paramountu. Pocz. o 5.

BALTYK. Dziś powtórzenie wspaniałego, sensoryjnego dramatu z Lupe Valez i Garry Cooper'em w roli głównej p. t. „Pieśń żywiołów” oraz arcyzabawna komedia p. t. „Riff nareszcie sam” z Wallace Beery'em. Pocz. o 5.

KRYSTAL. Dziś i nadal głośny i nadzwyczaj interesujący film, w którym bohaterką jest 23-metrowa małpa, potwór przedhistoryczny p. t. „King-Kong”, która przegryza swemi kłami człowieka jak gdyby to był śledź lub kielbaska. Mnóstwo scen tragiczno-okropnych podczas walki obrzniętej bestji w małej skórze z ludźmi wywiera niezwykłe wrażenie. Prócz tego nadprogram. Pocz. o 5.

ne wystawy prac uczennic z działu krawieckiego i bielizniarskiego, jak również i robót ręcznych świadczyły o wielkich postępach uczennic.

Wobec stałego kontaktu dyrekcji szkoły z zarządem Towarzystwa, jako koncesjonariuszem szkoły oraz dzięki harmonijnej współpracy tych władz i zrozumienia w społeczeństwie, szkoła ta promieniuje dziś na całe Pomorze i jest jedną z najpoważniejszych instytucji tego rodzaju w zachodniej Polsce.

Nakreślając na wczorajszym zebraniu rocznym Tow. Popierania Pracy Zawodowej linię rozwoju żeńskiej szkoły zawodowej, przewodnicząca p. radczyni Teskowa zakończyła swe przemówienie w następujących pięknych słowach: „Przeszliśmy ten ciężki, pięcioletni okres

tworzenia nowej placówki kulturalnej szczęśliwie, mimo niejednych burz i stałego zmagania z kryzysem. I dziś patrząc wstecz na minione dni pracy, na drogę, którą wykuliśmy w górach piętrzącego się ignorancja i nierobstwa drogą, którą kroczyć będzie niespaczona duchem niewoli nasza już młodzież, dziś my możemy być dumni! Wierząc też, że obowiązek spełniłyśmy sumiennie i należycie. Zaczątkowana praca musi przynieść pożądane plony. Rozwój szkoły jest bezsporny. A tego winniśmy sobie nawzajem życzyć i od przyszłości żądać”.

Na zebraniu przewodniczył zasłużony na niwie szkolnictwa p. radca Mencil. Sekretarką wybrano p. Burzyńską, ławnikami panie dr. Szubertową i Mazgajową.

Poza sprawozdaniem z okresu pięcioletnia — o którym wspominaliśmy powyżej — p. radczyni Teskowa wyraziła serdeczne podziękowanie miastu za oddanie gmachu likwidującej się szkoły wydziałowej na cele szkoły zawodowej żeńskiej i zapowiedziała, że w roku 1935 nastąpi kompletne umiastowienie szkoły zawodowej żeńskiej.

W serdecznych słowach żegnała p. radczyni Teskowa dotychczasową, długoletnią dyrektorke p. Rubenauową. Kierownictwo szkoły objęła p. dyr. Makowska, która na zebraniu przedstawiła obecny stan szkoły. M. in. apelowała p. dyr. Makowska do rodziców i uczennic, ażeby uczęszczały w zebraniach towarzyskich, które odbywają się w każdą niedzielę pomiędzy godziną 11—13.

Przez aklamację wybrano ponownie w skład zarządu towarzystwa: jako przewodniczącą — p. red. Teskową, zast. przewod. — p. inż. Rolbieską, sekr. — p. Chelmińską, zast. sekr. — p. Zielińską. Do Rady Nadzorczej weszły panie: hr. Bnińska, Mazgajowa, p. radca Mencil i p. dyr. Weimann. Do komisji rewizyjnej panie: konsulowa Górską, dr. Soboczyńska i dr. Szubertowa.

Nasi rzemieślnicy to nie „kupa piachu”

Spotwarzani i bici przez endecję, niedoceniani przez sanację, obrali drogę „złotego środka”

Bydgoszcz, 22 października.

(n) W zaciętrzewieniu partyjnym nazwała endecja w roku 1922, gdy rozgorzała pierwsza walka wyborcza, polski stan średni „kupa piachu”. Rzemieślników odważnie przyznających się do Zjednoczenia Mieszczańskiego (grupa s. p. Krajny i s. p. De Rossetta) lżono na wiecach i w prasie endeckiej, uważając ich za „zdrajców” i „warchołów”. Wiece przedwyborcze tegoż ugrupowania rozbiły bojówkowie endeckie. Wobec takiego teroru skapitulowano, lecz nie na długo. W roku 1928 utworzyła się w Poznaniu „Unja Gospodarcza Ziem Zachodnich” i znowu dziesiątki tysięcy głosów poszło na marne. Osiągnięto jednak lokalne sukcesy. W takiej Bydgoszczy naprzykład Zjednoczenie Mieszczańskie miało 3 przedstawicieli w Radzie Miejskiej (advokat dr. Sypniewski, Podorzynski i Zółkiewicz). Był to skromny początek. Z trójką tą solidaryzowali się, gdy rozważano sprawy gospodarcze, radni-rzemieślnicy z Chadejki.

Na nowych podstawach zaczęto organizować się kilka miesięcy temu, gdy „partyjnicy” nie zdołali uratować bydgoskiej Izby Rzemieślniczej. Powstało dość silne „Chrześcijańsko - Narodowe Zjednoczenie Rzemiosła”. Tutejsze rzemiosło, bez względu na przekonania, poparło nową organizację w najlepszej wierze, ale znowu się zawiodło.

Zjednoczenie Rzemiosła wydało ulotkę, w której słusznie podkreśla:

„Pamiętajcie rzemieślnicy, że losy naszego miasta musimy powierzyć lu-

dzinom uczciwym, dobrej woli, którzy godnie zastąpią rzemiosło i naszą masę ciężko pracującą! W obecnych ciężkich czasach, nikt niezna tych ciężarów, ciężkiej pracy, wysiłku i racjonalnej gospodarki, lepiej od rzemieślnika!”

Dalej wzywa się rzemieślników i ich

liczne rodziny, aby oddali swe głosy na kandydata-rzemieślnika.

Przeglądając jednak uważnie urzędowy spis kandydatów w Bydgoszczy, ku wielkiemu zdziwieniu — rzemieślnicy, którzy tym razem zbyt pohnopnie powierzyli swe losy jedynie — zauważyli, że ani jeden kandydat Zjednoczenia Rzemiosła nie został postawiony na pierwszym miejscu. Pierwsze miejsca na liście jedynki zajmowali adwokaci sanacyjni, pragnący zatrzymać notariaty, dalej pewien zdyskwalifikowany przez sąd oficerski rzekomy Sybirak, komendant „Strzelca”, panie pułkownikowe, a dla „okras” (chodził przecie o skapitowanie sobie powstańców wielkopolskich) pewien dyrektor wydawnictwa, który dotychczas przewodził opozycji. Rzemieślników zepchnięto na szary koniec.

Można sobie stąd łatwo wyobrazić, jakie są nastroje wyborców, upośledzonej warstwy rzemieślniczej. Postanowiono wprawdzie wydać odrębne kartki dla jedynki i na kartkach tych wydrukować nazwiska swoich kandydatów — rzemieślników, gdzie jednak jest pewność, że głosy te znowu nie przepadną?!

Na zebraniach przedwyborczych rzemiosła, jakich byliśmy świadkami, nie mówiono o tych sprawach, nie chcą się narażać przywódcy sanacji. Oklaski po przemówieniach p. adwokata Drwiegi i prezydenta Izby Rzemieślniczej Namysła z Poznania, były słabe, a właściwie wcale ich nie było (na 250 uczestników aplauz swój wyraziło tylko trzech, bo dokładnie liczyliśmy).

Milczenie jest oznaką gotującej się burzy.

Cóż więc pozostaje naszym biednym rzemieślnikom? Muszą się obejrzeć za innymi listami kandydatów, gdzie rzemiosłu zagwarantowano zupełnie pewne miejsca.

Kto nie zapominał jeszcze o ciężkich, jakie otrzymał od endecji, temu dana jest sposobność obrania drogi „złotego środka” i przetrwania swych głosów na szale Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego (lista nr. 4), które świadome swej odpowiedzialności godnie zastąpi interesy rzemiosła i stanu średniego.

Na liście „czwórki” na czołowych miejscach znajdują się tylko popularni działacze, obrońcy samorządu i uciemiężonego mieszczaństwa.

W trzech okręgach pierwsze miejsca zagwarantowała Chadejka i N.P.R. dla przedstawicieli rzemiosła. Ogółem kandydatów z pośród warstwy rzemieślniczej naliczyliśmy na liście czwórki w wszystkich okręgach — 22.

Komu więc można zawierzyć, niech rozstrzygną rzemieślnicy sami.

Nie ci, którzy dużo zarabiają, ale ci, którzy oszczędzają, stają się bogatymi.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Gdzie się wykąpie?

W zakładzie kąpielowo - leczniczym „Sanitas”, Gdańska 27 w podwórzu.

Fryzjerzy:

R. Formanowski, Mostowa 12. Zakład dla pań i panów. Trwała i wodna ondulacja, farb.

Cukiernie i kawiarnie:

„Grey” Gdańska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa. „Cristal”, Gdańska 50 a, znakomite ciastka, pączki

Restauracje:

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6, tel. 1090. Najlepsze śniadania, obiady, kolacje. Wyśmienite ciastka, kawa. Bar „Morskie Oko”, Gdańska 10.

Kabarety:

Kabaret „Oaza”, Pomorska 19.

Gdzie i co kupić?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach. Marja Kasproicz, dawn. Neumann, Gdańska 27. Specj. skład gorsetów, biustonosze, bielizna. M. Susała, St. Rynek 19. Największy magazyn pończoch, skarpet, rękawiczek. Swetry, trykotaże w wielkim wyborze. A. Marciniak, Długa 6, tel. 13-43. Hurt i detal. Zyrandole, materj. elektr. i radiotechniczne. S. Stryzyk, Długa 12. Tapety, linoleum, ceraty. H. Kaszubowski, s.z.o.p. Długa 22. Zegarki, biżut. Skóry i przybory siodlarsko-szwedzkie. Długa 8. Zelówki, tania, dobrze, Kiliński, Gdańska 43. Pianina wprost z fabryki, O. Majewski, Kraszewskiego 10 (Okole) za kolejką. Tel. 2060. Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tania.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 2,26, 6,23, 8,06, 13,15, 15,43, 19,87, 21,50, 23,90.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0,47, 3,29, 5,55, 7,31, 10,41, 13,22, 13,35, 17,01, 19,35
Kościerzyna-Gdynia 0,55, 17,40
Nakło-Piła 3,45, 8,05, 14,35, 19,47, 0,01
Unisław-Brodnica 5,10, 8,11, 13,33, 16,06, 21,00
Inowrocław-Poznań 3,50, 6,14, 8,04, 11,45, 14,15, 15,47, 20,35, 22,59.
Wągrowiec-Poznań 5,02, 7,45, 13,36, 18,40, 23,06.
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe 14,15, 6,14, 22,59

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 23 LISTOPADA.

WARSZAWA-RASZYN. 7,00: Program poranny. 12,05: Ostatnie przeboje z płyt. 12,35: 6-ty poranek szkolny z Filharmonii Warsz. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,40: Utwory na dwa fortepiany. 16,25: Piosenki J. Schindlera z płyt. 16,40: Odczyt. 16,55: Duety wokalne w wyk. B. Marwidówny (sopr.) i L. Czechowiczówny (k.-alt). 17,20: Recital skrzypcowy J. Dworakowskiego. 17,50: Nowiny rolnicze. 18,00: Odczyt p. t. „Kłeska ideałów demokracji w praktyce sejmowej”. 18,20: Słuchowisko pt. „Zemsta za mur graniczny”. 19,05: Rozmaitości. 19,25: Odczyt aktualny. 19,40: Wiadomości sportowe. 19,47: Dziennik wieczorny. 20,00: Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. 21,00: Skrzynka pocztowa techniczna. 21,15: „Sylwetka akademików literatury. XIV. Jerzy Szaniawski”. 21,30: Pieśni indyjskie. Wyk.: J. Makuszyńska (sopran), Al. Junowicz (flet). 22,25: Płyty. 23,00: Wiad. meteorologiczne. 23,05: Muzyka z płyt.



Wytworne KINO „Apollo”
ulica Krasieńskiego nr. 23
Początek o godzinie 6, 7 i 9 wiecz.

Dziś środa 22 bm.
FASCYNUL. PREMIERA
poleźnego filmu reżyserji asy-
tenta VON STERNBERGA
Manfielda Markhama p. t.

Człowiek który wrócił

Konflikt mi-
łosny damy z to-
warzystwa za-
kochanej w wia-
mywaczu.

W rolach głównych: Przepiękna
Camilla Horn bohat. „Fausa”
i wytorny George Barrand.
Akcja tego filmu rozgrywa się
Berlinie, Meksyku i Londynie.

Nadprogram ołbrzymi: wesoła komedia p. t.
„MIKI SPĘLNIA DOBRZY UCZYNEK”
Wapiana kronika dźwiękowa PAT oraz
„Tygodnik Paramount” aktual. Cał. 16 akt

Zebranie przedwyborcze

Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospo-
darczego na Bielawkach

odbędzie się w czwartek dnia 23 bm. o
godz. 18 wieczorem w sali p. Ferencza
przy ul. Senatorskiej.

Wstęp na salę mają tylko członko-
wie Ch. D. i N. P. R. za okazaniem legi-
tymacji członkowskiej.

Znów duża wygrana w Bydgoszczy

W dniu 21 bm. padła znów w najpopu-
larniejszej w naszym mieście kolekturze
Kaftala wygrana z 10.000 na nr. 149 893.
Czterech szczęśliwców podejmie dzisiaj po
z 2.000 przy wydatku z 20 za dwie klasy.
Niejeden pozazdrości. Wygrać może każdy.
Trzeba mieć trochę szczęścia, no i trzeba...
grać. Dowiadujemy się, że i tym razem
los był sprawiedliwy. Pieniądże dostają się
do rąk ludzi, dla których loteria była ostat-
nią nadzieją.

Złodzieje kieszonkowi prusują

Onegdaj nieznanymi złodziej wykradł p. Aloj-
zemu Bajerskiemu z Poznania, przebywającemu
przejściowo w Bydgoszczy, portfel z kieszni
z zawartością kilkudziesięciu złotych oraz waż-
nych dokumentów.

Okradzioną została także podczas kupowania
mięsa w hali targowej przy ul. Podwale pani
Honorata Wrzesińska, której jakiś osobnik wy-
kradł z torebki 50 zł.

Inny wypadek kradzieży kieszonkowej miał
miejsce na dworcu bydgoskim. W chwili gdy
podpułkownik dr. Macewicz, zamieszkały przy
ul. Śląskiej 9, zamierzał wyruszyć pociągiem po-
spiesznym do Warszawy, sięgając do kieszni
zauważył brak portfela, w którym znajdowało
się 200 zł oraz papiery osobiste.

Sprytny kieszonkowiec skradł również portfe-
l kupcowi Tobiaszowi Pergamentowi, który
zdrzemnął się w pociągu pospiesznym idącym
do Warszawy. W portfelu znajdowało się kilka-
set złotych.

Kobiece zebranie przedwyborcze „sanacji”

które zwołano do Resursy Kupieckiej wczoraj
we wtorek, zakończyło się generalnym niepo-
wodzeniem. Postanka Wolska z B. B. W. R. —
nawiasem mówiąc specjalistka sejmowa od
wolności myślenia — mówiła raczej do lampy.
Bo trudno nazwać sukcesem propagandowym
tych kilkadziesiąt pań z Rodziny Wojskowej,
Policyjnej czy Urzędniczej, które przyszły z obo-
wiązku i swój brak zainteresowania demonstrowa-
ły ziewaniem. Wogóle cała ta „impreza”
była tak blada, że na jej tle naprawdę impo-
nowała ilość policji zebranej dla ochrony tego
projektowanego kobiecego oddziału „armii zba-
wienia” Bydgoszczy.

— Sokół V. oddział żeński urzędu w sobotę
dnia 25. bm. wieczorem w sali p. Mel-
lera przy placu Piastowskim. Zaproszenia
otrzymać można u drh. Orczykowskiej, Ró-
zana 27.

— Adwent się zaczyna, wykorzystaj więc
ostatnie dni i przyjdź zabawić się dnia 25. bm.
do Resursy Kupieckiej, gdzie Jedyńkarze urzą-
dzą zabawę jesienną. Moc miłych niespodzia-
nek, walczyk z nagrodami, 2 orkiestry, reflek-
tory, złożą się na sympatyczną całość, temwiec-
niej że ceny kryzysowe. Wstęp ściśle za zapro-
szeniami, które można jeszcze otrzymać w fir-
mie Gonczewicz, plac Wolności nr. 1. (21985)

Kurkowe Bractwo Strzeleckie

urządziło z okazji zamknięcia sezonu strzelanie
o premje, a mianowicie o gęsi, wędliny i rogate
świętomarcińskie. Udział strzelców był liczny.

Po strzelaniu odbył się wieczorek towarzyski
w nastroju harmonijnym i serdecznym, podczas
którego w przemówieniach swoich tak przez
jak i wiceprezes Bractwa zachęcał członków
do dalszego, licznego udziału w imprezach
Bractwa oraz ćwiczeniach strzeleckich. Okrzy-
kiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej
zamknięto tegoroczny sezon strzelecki.

Premje zdobyli pp.: Biechowiak, Bociek, Bu-
dziński, Dorsz, Ganasiński, Gonczewicz Wa-
lerjan, Gonczewicz Roman, Jankowski A.,
Janoszek, Jędrzycka, Kesterke, Kucharski, Mar-
murowicz, Paszek, Romański, Rybarczyk, Strehl,
Strzycki, Ziółkowski M.

Pozatem otrzymali nagrody za najwięcej
osiągniętych 20-tek w ubiegłym sezonie strze-
leckim pp.: Kesterke, Janoszek, Jankowski A.
i Jędrzycka.

Rewolucja w Chinach.

Radykalny program rewolucjonistów.

Londyn, 22. 11. (PAT.) Agencja Reu-
tera donosi z Szanghaju, że według ofi-
cjalnych doniesień chińskich z Fu-czeu,
ogłoszona została niezależność Fu-kien,
przyczem powstał tam „związkowy chiń-
ski rząd rewolucyjny”.

Rewolucjoniści popierani są przez 19
armię, którą dowodzi gen. Tsai-king-tai,
który zdobył wielką popularność w
styczniu i lutym 1932 roku, w czasie o-
brony Szanghaju przed Japończykami.
Ruch rewolucyjny kieruje się wyraźnie
przeciwko Kuo-min-tangowi. Program
rewolucjonistów przewiduje m. in. wpro-

wadzenie całkowitej autonomji taryfo-
wej w Chinach, zniesienie niesprawie-
dliwych traktatów z mocarstwami za-
chodnimi, zapewnienie swobody straj-
ków, wolność wyznań, upaństwowienie
lasów, kopalń i obszarów rolniczych, i
wreszcie zdecydowane przeciwstawienie
się Japończykom.

Tajemniczy balon niemiecki spadł na pola polskiej wsi

Łódź, 22. 11. (PAT.) W tych dniach na po-
lach wsi Aleksandrówka, gminy Czołowo w po-
wiecie Koło spadł większych rozmiarów balon,
do którego przyczepionych było kilkanaście
odezw w języku niemieckim. Z treści odezw
wynika, że wydane one zostały anonimowo
przez hitlerowską grupę niemiecką, która wzy-
wała naród niemiecki, aby w dniu 12 listopada,
tj. w dniu wyborów „opamiętał się i dał wyraz
prawdzie”. Prawdopodobnie balonik wypuszczony
został na terenie Niemiec, pędzony wiatrem
zaleciał na teren Polski i tu po kilku dniach
opadł. Odezwy oraz balonik zatrzymały władze
bezpieczeństwa.

Stan wody na Wiśle w dniu 22 bm.:
Zawichost 1,60; Warszawa 1,94; Płock
1,76; Toruń 2,04; Fordon 1,92; Chełmno
1,74; Grudziądz 1,99; Korzeniewo 2,00;
Tczew 1,22;

Oszczędność jest cnotą społeczną.
Zapomnij o staropolskim nakazie:
„Zastaw się, a postaw się”.

DZIAŁ SPORTOWY

W dniu 3 grudnia

MECZ PIŁKARSKI POLSKA—NIEMCY
poprowadził sędzia Ohlsson (Szwecja).

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu
zarządu P. Z. P. N. postanowiono wybrać
na sędziego zawodów Polska — Niemcy w
Berlinie 3 grudnia br. z trzech kandydatów
postawionych przez związek niemiecki sę-
dziego Ohlssona (Szwecja). Jednym z sę-
dziów linjowych będzie p. Rutkowski.

Wyjazd drużyny i oficjalnych delegatów
z Warszawy wyznaczony został na 1 gru-
dnia o godz. 8.45 rano. Gracze lwowscy i
krakowscy wyjadą z Krakowa tegoż dnia
o godz. 6.15 i po połączeniu się z graczami
śląskimi wyjadą razem z ekspedycją war-
szawską tego dnia z Poznania o godz. 13.40.
Przyjazd do Berlina 1 grudnia wieczorem.
Drużyna nasza zamieszka w hotelu Cen-
tralnym. W sobotę odbędą się kilka przy-
jęć i wycieczek.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 12 w
południe na stadionie Legji w Warszawie
rozegrany będzie drugi mecz drużyny re-
prezentacyjnej z zespołem kombinowanym.
Składy drużyn ustalono następująco: re-
prezentacja: Albański, Martyna, Bułanow,
Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Mysiak, Urban,
Matjas, Nawrot, Pazurek, Niechciol. Dru-
żyna kombinowana: Jachimiek, Pająk, So-
śnica, Dziwisz, Cebulak, Materski, Król,
Malczyk, Smoczek, Ciszewski i Włodarz. Po

tym meczu ustalony będzie ostatecznie
skład drużyny na mecz z Niemcami.

FRANCJA — ANGLJA W HOKEJU 2:1.
Londyn. Międzynarodowy mecz w ho-
keju lodowym pomiędzy reprezentacjami
Francji i Anglii zakończył się zwycięstwem
Francuzów 2:1.

„ENERGICZNA WOLA GDANSZCZAN BIJE WARSZAWSKICH AKROBATÓW”.

Gdańsk. Cała prasa gdańska szeroko o-
mawia przebieg niedzielnego meczu pił-
karskiego Warszawa — Gdańsk, podkre-
ślając piękną technikę reprezentacji war-
szawskiej i komentując obszernie sukces
piłkarski Gdańsk.

Organ narodowo - socjalistyczny „Der
Danziger Vorposten”, zamieszcza bardzo ob-
szerny artykuł p. t. „Energiczna wola
Gdańszczan bije warszawskich akrobatów”,
zaznaczając, że „Warszawa gra więcej piłką
niż przeciwnikiem”.

„Danziger Neueste Nachrichten” uważa-
ją wynik meczu za największy triumf
Gdańsk w piłce nożnej.

PONOWNA PORAZKA L. T. C. PRAHA W SPOTKANIU Z NIEMCAMI.

Praga. Niemiecka reprezentacja w ho-
keju lodowym pokonała w meczu rewanżo-
wym, odbytym w Pradze, swego przeciwni-
ka LTC Praga w stosunku 2:1.

Życia towarzyskim.

Dnia 22 listopada 1933 r.

Godz. 20,00: Tow. Uczniów Kupeckich. Zebra-
nie plenarne w hotelu Lengninga.

— O. P. N. Sokół V. Zebranie zarządu u drh.
Glapy. Walne roczne zebranie 29. bm.

— „Lutnia” Bydgoszcz. Lekcja śpiewu w Re-
sursie Kupieckiej.

Dnia 23 listopada 1933 r.

Godz. 18,00: Koło Rodzicielskie przy szkole św.
Jana żeńskiej. Walne zebranie.

Godz. 20,00: Klub Wioślarski „Gryf”. Zebranie
zarządu i wydziału w Resursie Kupieckiej.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

P o z n a ń, dnia 21. 11. 1933 roku.

Spędzono: wołów 43, buhajów 150, krów 275,
świń 1760, cieląt 546, owiec 114, razem 2918
zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie
z kosztami handlowymi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło:	
Wolny	
pełnomięsiste wytuczzone nie- oprężane	66— 70
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	58— 63
Mięsiste tuczone starsze	48— 54
Miernie odżywione	40— 46
Buhaje:	
Wytuczzone pełnomięsiste	60— 64
Tuczone mięsiste	52— 56
Nietuczzone, dobrze odżywo- ne starsze	44— 58
Miernie odżywione	40— 44
Krowy:	
Wytuczzone pełnomięsiste	62— 66
Tuczone mięsiste	52— 58
Nietuczzone, dobrze odżywione	40— 44
Miernie odżywione	26— 30
Jalowice:	
Wytuczzone pełnomięsiste	64— 68
Tuczone mięsiste	56— 60
Nietuczzone, dobrze odżywione	48— 50
Miernie odżywione	40— 46
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 46
Miernie odżywione	38— 40

Cieleta:
b) najprzedniej. cielęta wytuczne 66— 74
Tuczone cielęta 54— 60
Dobrze odżywione 48— 50
Miernie odżywione 40— 44

Owce:
Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta
i młodsze skopy 64— 68
Tuczone starsze skopy i macioriki 54— 60
Dobrze odżywione 00— 00

Świnie:
a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywe
wagi 92— 94
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej
wagi 82— 88
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej
wagi 78— 80
d) mięsiste świnie ponad 80 kg. 72— 76
e) maciory i późne kastraty 76— 88
Przebieg targu bardzo spokojny.

Bank Polski płacił w dniu 22 bm. za:
dolary amerykańskie 5,33
funty szterlingów 23,76
franki szwajcarskie 171,92
franki francuskie 34,72
marki niemieckie 210.—
guldeny gdańskie 172,58

ZAZDROŚĆ NIE DAJE ZASNAĆ



setkom fabrykantów. Naśladują oni markę
naszego światosławego pudru, nie mogą
jednak podrobić jego gatunku i zapachu.

Zwracajcie uwagę na pudełko
i konieczny napis:
5 FLEURS FORVIL-Paris
Puder ten jest wyrabiany jedynie w Paryżu.

TRYUMFALNY POCHÓD
przez cały świat odbywają

5 fleurs PERFUMY i WODY TOALETOWE
5 FLEURS FORVIL-Paris.

Dla uniknięcia naśladownictw,
sprzedawane są tylko w oryginal-
nych butelkach, a nie na wagę.

POLECENIA

Mebie (19376
wszelkiego rodzaju jak: sy-
pialki, jadalni, gabinety me-
skie oraz meble pojedyncze
i wyścielane poleca najja-
niej Centrala Mebli Długa 44
przy ul. Jana Kazimierza.

Fabryczny
Dom Mebli
drzewnych i wyścielanych
poleca urządzenia miesz-
kaniowe wszelkiego ro-
dzaju po cenach fabrycz-
nych, bezkonkurencyjnych
na dogodnych warunkach
Ignacy D. Grajner,
Bydgoszcz, ul. Dworcowa
21. Tel. 1921. (12295)

Materace
Dworcowa 46

Kluby (21965
skórzane, gabinet mejski,
jadalnie, sypialnie, dy-
wan Axminster 4x6, ki-
limy anatolskie, salon
„Empire” okazujmie tania
sprzeda „Sala Licytacyj-
na”, Gdańska 42, tel. 15-54.

SPRZEDAŻ

Dom
ze składami z powodu
śmierci sprzedam korzy-
stnie. Oferty filja Dzien.
„Dom”. (13225)

Dom
z parową piekarnią, do-
brze prosperująca sprze-
dam, wpłata 28 000. Zgł.
Dz. Bydg. Toruń pod „Pie-
karnia”. (21980)

Domek
sprzedam. Zwirki Wigu-
ry 48. (21959)

Najlepsza
lokata waluty 25% dom
z ogrodem na sprzedaż w
Bydgoszczy bez lokatorów
nadający się na każdy in-
teres wpłaty 10.000. Wia-
domość ul. Długa 20. (21948)

Dom
dwupiętrowy, składem, o-
grodem, 17 000. Nowakow-
ski, Kaszubska 2. (21953)

Parcele
ostatnie korzystnie oddaje.
Gajowa 35. (1331)

Skład (13327
papieru, galanterji, tyto-
niu i czasopisma, dobrze
prosperujący na sprzedaż.
Of. filja Dzien. „Papier”.

Place
budowlane sprzedaje ta-
nio Laganowski, Kozie-
talskiego 8, tel. 139. (13314)

Żelazne
piece tania sprzeda
Schöpper, Zduny 9. (21910)

Trychinoskop
sprzedam tania. Królowej
Jadwigi 3, m. 3. (21331)

2 łóżka
regał do książek, żelazny
piecyk, beczki sprzedam.
Sw. Trójcy 23, m. 8. (21978)

Radio
3 lamp, głośnik, telefon
sprzedam. Sw. Trójcy 23,
m. 8. (21972)

Maszyna
do szycia mało używana
180 zł. na sprzedaż. Orla
nr. 40, parter. (13318)

Urządzenie
do składu kolonialnego
sprzedam tania. Kwiatko-
wa 6, m. 1. (13379)

Glinę
oddam bezpłatnie budowla
Ul. Emilji Plater. (13325)

Fryzjerskie
pierwszorzędne urządze-
nie, aparaty tania. Wska-
ze Dziennik. (21986)

Tylko (21991
człowiek inteligentny, mo-
że przy wyborze psa po-
kazać, że zna się na psach
dogi merengowate, bok-
sery złote maście z ro-
dowodami 3 miesięczna
do oddania. Kojec „Sarma-
tia” nagrodzone kilka-
krotnie złotym i srebrnym
medalem Gdańsk. Poznań
Warszawa, Wilno, Toruń,
Marcin Reibe, Nowawieś,
p. Dobrowa k. Mogilna.

Dobrze
prosperująca restauracja
z urządzeniem i mieszka-
niem w centrum miasta
zraz do nabycia. Zgłośz.
Dworcowa nr. 71. (13319)

OZIERZAWY

Młyn
z motorem gazowo-ssa-
czym 30/35 K. M. i turbiną
wodną 35 K. M. nowo-
cześnie urządzony w oko-
licy dużego miasta na do-
godnych warunkach od-
zaraz do wydzierżawienia
Of. pod „I. F.” do filja
Dzien. (13289)

Skład
z mieszkaniem wynajmę,
centrum Gdańskiej. Wia-
domość Gdańska 59, Wa-
lerowski. (13321)

MATRYMONIALNE

Panna
lat 40, miłego usposobie-
nia, której zależy na spo-
kojnym pożyciu domo-
wem, posiadająca 4000 zł
gotówki, poszukuje męża
powyżej lat 45, najchę-
tniej urzędnika. Zgł. pod
„S. E.” do filji Dz. (21954)

Panna
solidna, porządnej rodzi-
ny, lat 34, posiadająca in-
teres i dom, żyje sobie
meza katolika religijne-
go. Zgłośz. do Dzien. pod
„2011”. (21905)

Przystojna
lat 30, posiada cokolwiek
gotówki, pragnie wyjść
zamaz. Pod „Wierna” filja
Dziennika. (13318)

Mam
lat 19, zapoznam inteli-
gentnego towarzysza. Of.
do filji pod „Venus”. (13326)

Motor Diesla
18 PS. Dynamówkę
kupi (21992
Impregnacja, Bydgoszcz.

W poniedziałek 20 listopada 1933 r. zasną w Bogu zaopatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, kochana mamusia, siostra, synowa, bratowa, szwagierka s. p.

Barbara Malejkowa
z domu Sterna

przeżywszy lat 29, o czym donoszą w smutku pogrążeni
Mąż z dziećmi i rodzina.

Bydgoszcz, Czersk, Bogumin, Poznań.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 listopada b. r. o godz. 15.30 z kaplicy nowego cmentarza Św. Trójcy.

**NAJUPORCZYWSZE
BOLE GŁOWY
USUWA
KOWALSKINA**

ALE KONIECZNIE
Z TYM ZNAKIEM
FABRYCZNYM
SERCE
W PIERSIENIU

FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA (A.P. KOWALSKI) WARSZAWA

BIURO PRAWNE
podatkowe, akcyzowo-monopolowe,
karne, administracyjne i t. p.

Prawn. dypł. **T. Deszkiewicz**
Radca Skarbowy w s. (21958)

Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 35.

W rejestrze spółdzielni tuł Sąd pod Nr. 5, przy Spółdzielni Bank Ludowy, Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Łabiszynie zapisano, że uchwałą walnego zebrania z dnia 21. kwietnia 1933 roku zmieniono w statucie następujące §§: 4, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 16, 17, 19, 21, 23, 25, 26, 27, 28, 29, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52. Wobec tej zmiany przyjęto nowy wzorowy statut spółdzielni, oraz że w miejsce ustępujących członków zarządu Feliksa Kaliskiego i Adriana Sikorskiego, wybrano Bogusława Kaliskiego i Jarosława Andrysiaka z Łabiszyna. (22005)

Łabiszyn dnia 16. listopada 1933 roku. Sąd Grodzki.

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim.

Pierwszorzędna benzyna
oleje samochodowe

**Nowa stacja benzynowa
Gdańska 41.**

21956

Darmo
nie, lecz bardzo tanio

Tłuszcz do piecz. 1/2 kg. —.68
Tłuszcz jadalny 1/2 kg. —.88
Szare mydło 1/2 kg. —.49
Śledzie 6 sztuk —.50

Młaki - Składnica Toruńskiego
Młyna Parowego L. Rychler
Toruń (21399)

Oleje i Tłuszcze z Olejarni
Pomerania poleca

Toruńska Centr. Młaki i Oleju
Zbożowy Rynek 8
Telefon 131.

Benzyna
B. V. Benzol
Br. Zamiara
Artyleryjska 7
tel. 1478. (21957)

Koncesja
do oddania. Zgłosz do
filji Dz. Bydg. „K”. (13330)

Specjalny skład ryb wędzonych
poleca codziennie świeże szprotki, bydlingi, flundry, śledzie i węgorz wędzony.

Stefan Grobelny, Podwale 9
róg vis a vis Hali Targowej. (21996)

RÓŻNE

Głuchota
szum, cieknięcie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: „Eufonia”, Liszki k. Krakowa. (22000)

Za długi (21919)
mego męża Stanisława Bonikowskiego nie odpowiadam. Kazimiera Bonikowska, Nowodorska 4.

Zaginął
pies (wielczyca), oddać za wynagrodzeniem. Sobie-
skiego 4. (21974)

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
Z POWODU LIKWIDACJI INTERESU.

Nadarza się **nigdy nie wracająca sposobność** zaopatrzenia się w towar dobry, pierwszorzędny **po cenach dotąd niebywale niskich.**

Sprzedaje się dopóki zapas starczy: **jedwabie, materiały damskie i męskie, płótna, flanele, firany, kołdry** itd.

Niech każdy korzysta z taniej okazji!

K. ZIĘTAK BYDGOSZCZ
Mostowa 6 (obok f-y C. A. Franke)

21966

SPRZEDAŻE

Wózki
dzienne, lalkowe najtańszej. Długa 5. (21987)

Dom
dochodowy wśródmieściu Okazyjnie sprzedam. Dziennik wskaże. (22007)

Swetry Pulowery Bluzeczki Rękawiczki wełniane
Ostatnie nowości poleca najtaniej

J. Wański
Bydgoszcz, Gdańska 39 róg Śniadeckich.

Składy
kolonialne, restauracje, kawiarnie, kioski sprzedaje Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. (22004)

Kolonjalkę (13324) sprzedam. Wskaże filja.

Mleczarnię
z mieszkaniem wdzierza wieżaraz. Oddam także jako filję. Okolica bogata mleko. Swieczkowski, Brzeźno powiat Starogard poczta Swarozyn. (21994)

Hipotekę sprzedam. Zgłosz. Dziennik „1850”. (22008)

Piece
westfalskie, kaflowe, przenośne, salonowe, gazowe tanio. „Stała Okazja”, Gdańska 10. (21968)

Rower
maszynę do szycia, duże lustro tanio. Długa 5, gospodarz. (21938)

Maszyny (21709) do szycia części i igły do nich, poleca najtaniej. Wasielewski, Dworcowa 41.

KUPNA

Kasę (13312) kontrolną kupię. Zgłosz. do filji „Gotówka zaraz”.

Maszynę
stęperkę do szycia skóry dobrym stanie kupię Chrobrego 28, m. 4. (13331)

Terriera
i ostrego psa podwórzowego kupię. Janik, Wudzyn, Kotomierz. (22010)

Piec
do palenia kawy na drzewo lub koks kupię. Of. pod „Zaraz” Dziennik Bydg. Inowrocław. 22003

Kiosk
lub skład kolonialny dobrze zaprowadzony w Bydgoszczy lub Toruniu kupię. Oferty pod „Gotówka” Dziennik Bydgoski Inowrocław. 22002

POSADY WOLNE

Poważne
przedsiębiorstwo chrześcijańskie przyjmie kilku inteligentnych wymownych panów do miłej czynności zewnętrznej. Posada stała, wynagrodzenie 300—400 zł. miesięcznie. Szkolenie bezpłatne na miejscu. Zgłoszenia: osobiste od 9 do 12 i 15 do 17 u kierownika okręgowego, Śniadeckich 41, m. 6. (13332)

Fryzjerka
pierwszorzędna, miesięcznie 100—150 zł potrzebna. Poznań, Szkolna 7. (22001)

Kosmetyczka
fachowa lub która pracowała w kabiniecie kosmetycznym, zechce zgłosić się do „Pharmachemii”, Sienkiewicza 11. (21981)

2 ekspedjentki
branży rzeźni kiej z dłuższą praktyką zaraz potrzebne Lewiński, Toruń, tel. 338. (21970)

Fryzjer
młodszy potrzebny. E. Klinger, Sępólno, Pomorz. 21999

Potrzebny (22009) od zaraz rutynowany pianista. Zgłosz. Jarocin Poste-restante „Muzyk”

Wychowawczyni
z dobrymi świadectwami i znajomością języka niemieckiego może się zgłosić. Drowa Homerezykowska, Kościerzyna. (21990)

Uczeń
piekarski pozamiejscowy potrzebny. Gabriel, Świętojańska 2. (13310)

Panienska (21951) do obsługi jednej osoby potrzebna. Zgłosz. Zamojskiego 6, m. 9, godz. 2—3.

Ekspedjentka
do wypożyczalni potrzebna zaraz. A. Achtel, Gdańska 75. 21983

Fryzjerka
manikurzystka może się zgłosić z podaniem warunków na stałą posadę Rocco, Gdynia, ulica 10 Lutego. (21971)

Bufetowej (21969) poszukuje Spółdzielnia 4. Pułku Lotniczego Toruń.

Fryzjerka
lub fryzjer, pierwszorzędne siły fachowe, posiadające gotówkę jako udziałowcy zechcą złożyć oferty filja Dziennika „Salon”. 21982

POSADY POSZUKUJĄ

Fryzjer (13320) młodszy, biegły w zawo-dzie, szuka pracy. Zgłosz. filja Dzienn. „Młodszy”. (21982)

Krawcowa (21976) szyje poza domem. Hermana Frankego 9, m. 6.

Starszy
kołodziej o nieskazitelnej przeszłości, będąc w rozpaczliwym położeniu, prosi liściowe serca o jakakolwiek pracę byle ratować liczną rodzinę najchętniej przyjmie portjerstwo. Pawlacyk, Stawowa 24. (21980)

Szofer
ślusarz, poszukuje posady na samochód prywatny. Szkołowski Bronisław Nowy Młyn, poczta Jabłonowo, pow. Grudziądz, Pomorz. (21993)

Poszukuje
posady do wszystkiego z gotowaniem. Oferty pod „Rzetelna” do Dziennika. (21952)

Starsza
panna szuka posady jako gosposia zaraz. Of. filja Dzienn. „M. W.” (13316)

DZIERŻAWY

Inwalida (13315) powstaniec wojsk polskich poszukuje dzierżawy, gdzie może ulokować koncesję alkoholową i prowadzić zakup i wymianę zboża, lub samą wymianę. Zgłoszenia do filji Dzienn. Bydg. pod „Inwalida”.

Lokale
wolne. Długa 32. (22006)

MIESZKANIA SZUKA

Urządник
państw. poszukuje mieszkania 3 pokojowego od gospodarza. Zgłoszenia Inspektorat szkolny, dla Wójcickiego. (13193)

Szukam
mieszkanie 2 pokojowe i kuchnia. Of. „Pilne” filja Dz. (21995)

Urządnik
bankowy z sześcioletnią praktyką w spółdzielni, poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej. Miejsce-wość obojętna. Oferty „Skromne wymagania” do Dzienn. Bydg. (21927)

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe
frontowe. Saperów 79.

2 pokojowe
kuchnia, warsztat. Nakielska 43.

4 pokojowe
kuchnia odremont. korz. dla urzędnika. Nakielska 43

Warsztaty i ubikacje fabryczne
Duży warsztat wolny. Szczecińska 2.

2 pokoje
kuchnia. Kaszubska 2, Nowakowski. (13322)

5 pokojowe
zaraz do wynajęcia. Zbożowy Rynek 10. (21947)

5-6 pokojowe
komfortowe tanio. Świętojańska 3, gospodarz, 11—1, 16—18. (21979)

POKOJE WOLNE

2 frontowe (13309) umeblowane pokoje przy ogrodzie Kazimierza Wielkiego. Piotra Skargi 2, 2.

Pokój
umebl. do wynajęcia. Sw. Trójcy 3, m. 7. (21946)

Pokój
słoneczny, czysty, używane kuchni. Grunwaldzka 18—3. (21977)

Pokój (13323) frontowy, niekrepujące wejście. Sienkiewicza 56.

Pokój
tanio. Sowińskiego 3—1.

Niekrepujący
pokój, wygodny. Sw. Trójcy 33, m. 21. (21975)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Toruńska 19. (21978)

Pokój
umebl. słoneczny. Garbary 30/7. 21984

Pokój
słoneczny, osobne wejście z 20. Nakielska 44, mieszkanie 10. 21989

POKOJU POSZUKUJĄ

Dwa
urządzone pokoje w centrum poszukiwane. Oferty pod „Lekarz” do filji Dziennika. (13317)

W podróży
w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać

Dziennik Bydgoski.

Racjonalna reklama
większa obrót i utrwała byt firmy



Kochani Rodzice! Poczłówkę piszę ze szczytu góry, na którą przedemną się jeszcze nikt nie wspiął.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia sło-wo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdynski: Mieczysław Mistat w Gdyni.